



To był wyjazd jak
z najpiękniejszego snu!

strona 23

Angielska herbata
w Radzynie



strona 16



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

8 - 14 kwietnia 2025 r. ■ nr 14 (1135) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

Tajemnicze zaginięcia kotów w Czemiernikach

Co dzieje się ze zwierzętami na Parczewskiej?

STRONA 9

Mieszkańcy Czemiernik niepokoją
się serią tajemniczych zaginięć
i przypadków okaleczeń zwierząt.

Sprawa budzi coraz większe emocje,
a lokalna społeczność próbuje znaleźć
odpowiedzi na pojawiające się pytania.

Czy w okolicy
dzieje się coś
niepokojącego?

40 kilometrów modlitwy. Ekstremalna Droga Krzyżowa



Rozpoczęli wieczorem przy sanktuarium MBNP w Radzynie,
by w ciągu nocy pokonać Ekstremalną Drogę Krzyżową.
Szli aż do Bazyliki Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie.

STRONA 17

W pierwszej radzyńskiej edycji Ekstremalnej Drogi Krzyżowej udział wzięło ponad 30 osób

RAD

Barbara Żurakowska-Furman nowym kierownikiem MOPS

W Pałacu Potockich sprzedawane będą dzieła sztuki

STRONA 9

AUTOPROMOCJA

DOŁĄCZ DO KATALOGU POSTAW NA FACHOWCÓW

RADZYŃ PODLASKI 2025

WPIS JEST
CAŁKOWICIE
BEZPŁATNY

SKONTAKTUJ SIĘ
Z DZIAŁEM REKLAMY

517 070 803



**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

**SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA**

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI

TEL: 881 372 442

**BOLA CIĘ STAWY?
ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ!**

Colladin
SUPLEMENT DIETY

**TYLKO 200 DARMOWYCH PRÓBEK!
ZADZWOŃ TERAZ!**

690 959 071

ST O P K A
Wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Sylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

Przerwy
w dostawie prądu

8 kwietnia
godz.8.00 - 15.00, Ulan (1)

9 kwietnia
godz.8.00 - 15.00, Biała (3)

11 kwietnia
godz.8.00 - 15.00, Lisiówka (6)
godz. 8.45 - 11.45,
Przegaliny Duże (13)

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie,
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 11)

OLSEN

OLSEN – legendarna knajpa, która w latach 90. XX wieku oraz na początku XXI wieku wzbogacała życie kulturalne miasta. Jej niepowtarzalny klimat tworzyli artyści, muzycy i bywalcy spragnieni swobody. Za ladą rządili charyzmatyczni Sławek „Baniak” na zmianę z panią Zosią, a lokal słynął z koncertów, długich rozmów i niezwyklej atmosfery. Był także przestrzenią spotkań po zakończeniu występów w ramach Ogólnopolskich Spotkań z Piosenką Autorską „Oranżeria”. Choć zamknięty w 2003 roku, do dziś dla wielu osób pozostaje symbolem niezapomnianych czasów.

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl



Fot. Robert Mazurek

lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320).

Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego



CO, GDZIE, KIEDY?

KWIECIEŃ
8
WT.

Godz. 18, warsztaty wicia palm, Dom Ludowy w Białce

KWIECIEŃ
9
ŚR.

Godz. 18 Bistro Wrząca Woda, spotkanie z Martą Dziok-Kaczyńską, autorką książki „Anglia. Czas na herbatę”

Godz. 18, warsztaty wicia palm, budynek przy szkole w Żabikowie

Godz. 16, warsztaty wicia palm wielkocnych, Biblioteka w Czemiernikach

KWIECIEŃ
10
CZW.

Godz. 18, warsztaty wicia palm, budynek KGW w Ustrzeszy

KWIECIEŃ
11
PT.

Godz. 16, warsztaty wicia palm wielkocnych, Biblioteka w Bełczacu

KWIECIEŃ
12
SOB.

Godz. 9 - 15, Rynek, Kiermasz Wielkanocny, plac przy fontannie, podczas wydarzenia: polowanie na jajka wielkanocne, wspólne gotowanie żurku, ogłoszenie wyników konkursu na palmę i pisanek wielkanocną

KWIECIEŃ
13
NIEDZ.

Godz. 14, spotkanie z pieśnią i tradycją wielkopostną, ZPO w Woli Osowińskiej, poprzedzone mszą św. w kościele o godz. 13



Z PARAFII

PARAFIA ŚWIĘTEJ TRÓJCY
W RADZYNIU PODLASKIM

Bóg zapłać za ofiary:

- na Misje: KRM z Siedlanowa zel. Andrzej Szczepaniuk -500 zł, KRK z Białki zel. Dorota Domańska - 250 zł, ul. Nadwitone - 100 zł
- na kwiaty do Grobu Pańskiego: KRM z Siedlanowa zel. Andrzej Szczepaniuk 100 zł, KRK z Białki zel. Dorota Domańska - 150 zł, KRK z Radzyna Podlaskiego zel. Ewa Szabrańska - 150 zł, Ewa i Mikołaj Szabrańscy - 100 zł, z ul. Konstytucji 3 Maja - 100 zł, z Siedlanowa — 490 zł, bezimienne — 640 zł
- na remont kościoła: bez. 5 000 zł, ul. Gwardii - 400 zł, ul. Konstytucji 3 Maja - 100 zł, Jerzy Szabrański ul. Rynek 1 - 100 zł, ul. Nadwitone - 100 zł, na konto z ul. Warszawskiej — 150 zł

W tym tygodniu odeszli do wieczności:

Śp. Elżbieta Karwowska, lat 69, miejscowość Jaski par. Gąsior, Śp. Janusz Kałuszyński, lat 71 z ul. 11 Listopada

SANKTUARIUM MATKI
BOSKIEJ NIEUSTAJĄCEJ
POMOCY

Do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego przygotowują się:
- Łukasz Wojciech Krawczyk z n. parafii i Kinga Dadej z parafii Czemierniki, zap. II
- Bartłomiej Dadun i Aleksandra Dadun z parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Warszawie, zap. I
- Dominik Klimkowski i Agata Plewka, oboje z parafii Św. Franciszka z Asyżu w Warszawie, zap. I
- Bartosz Mitura z parafii Św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie i Magdalena Grochowska z parafii Św. Jana Kantego w Lublinie, zap. I
- Łukasz Stefaniak z Radzyna i Weronika Podgajna z Branicy Radzyńskiej, oboje z n. parafii, zap. II
- Mateusz Adam Gontaruk z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Dołhobrodach i Aleksandra Andryszczyk z n. parafii, zap. II
- Marcin Łukasik z n. parafii i Gabriela Woroszyło, z parafii Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim, zap. II

PARAFIA ŚW. ANNY I BMP

Zapowiedzi przedślubne: Zap II - Paweł Marcin Mitura, kaw. z Woli Skromowskiej, parafia Kock i Angelika Katarzyna Paszkowska, panna z par. pw. św. Ignacego Loyoli w Niemcach; Maciej Trykacz, kaw. z par. tutejszej, ul. Żeromskiego i Gabriela Niewęgłowska, panna z Wygnanowa, par. Czemierniki

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t **POMOC DROGOWA 24h** FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. **83 352 15 37 / 604 211 640**

GEODETA

MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. **513 193 767**

Radzyń Podlaski,
ul. Rynek 10

W Radzynie będzie młodzieżowa rada

Jeszcze tylko do 11 kwietnia można zgłosić kandydaturę do młodzieżowej rady miasta.

Nabór do Młodzieżowej Rady Miasta Radzyni Podlaski stał się faktem. Zainteresowane osoby mogą zgłaszać swoje kandydatury do 11 kwietnia w radzyńskim magistracie. Pomysł już od kilku lat pojawiał się w głowach młodych mieszkańców, ale sprawy w swoje ręce wzięły dopiero latem Nikola Bober i Aleksandra Krasuska, obie z I LO.

– Nasza inicjatywa, zapoczątkowana seria szkoleń, przeistoczyła się w realne działania dążące do utworzenia rady – mówi Nikola. – Dzięki intensywnym spotkaniom, burzom mózgów i wzajemnej współpracy stworzyliśmy pierwsze wersje statutu. Jesteśmy dumne, że podjęliśmy to wyzwanie i pomogliśmy otworzyć drogę dla większego udziału młodzieży

Znamy pierwszych kandydatów



Julia Robak
Mam na imię Julia, mam 17 lat i chodzę do I LO. Chcę zostać radną, aby mieć realny wpływ na losy naszego miasta. Chcę, żeby młodzież w Radzynie czuła się dobrze, była zaopiekowana i przede wszystkim zauważona. Młodzi ludzie potrzebują przestrzeni do rozwoju, odpoczynku i zabawy. Ponadto chcę wykorzystać tę okazję jako szansę na swój osobisty rozwój. Wierzę, że będzie to dla mnie świetne miejsce do zdobywania doświadczenia.



Marlena Michalak
Jestem Marlena, chodzę do 3 klasy Technikum Logistycznego w ZSP im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim. Interesuję się transportem, handlem i relacjami społecznymi. Do Rady chciałabym dołączyć ze względu na moje predyspozycje społeczne, jak i przedsiębiorczość. Mam nadzieję, że swoją osobą pomogę w budowaniu lepszego miejsca dla młodzieży.



Piotr Kawicz
Nazywam się Piotr, mam 17 lat i uczęszczam do I LO. Chciałbym zostać członkiem Młodzieżowej Rady Miasta, ponieważ widzę w tym ogromną szansę na realny wpływ na rozwój naszego miasta oraz na integrację młodzieży. Mandat radnego umożliwiłby mi reprezentowanie potrzeb i pomysłów młodego pokolenia, które często pozostaje niedostatecznie zauważane. To także okazja do zdobycia cennego doświadczenia.



Nikola Bober
Jestem Nikola, mam 17 lat, uczę się w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie. Interesuję się głównie nauką, technologią i medycyną. Od kiedy pamiętam, lubiłam mieć realny wpływ na wydarzenia i społeczność, które tworzę – stąd moje zaangażowanie w tworzenie Młodzieżowej Rady Miasta. Cieszę się, że mogę wziąć udział w rekrutacji, ponieważ będę mogła rozwijać się na wielu płaszczyznach, a także umożliwiać to innym.



Aleksandra Krasuska
Nazywam się Aleksandra Krasuska. Mam 17 lat. Interesuje się sportem, głównie pływaniem. Zależy mi na tym, aby móc działać, mieć wpływ na losy mojego miasta, mieć możliwość decydowania o jego zmianach. Stąd też wziął się pomysł, aby wziąć udział w rekrutacji do Młodzieżowej Rady Miasta. Wierzę, że dzięki temu będę mogła się rozwijać, zdobywać doświadczenia i poznać niesamowitych ludzi.

w sprawach miasta – dodaje jej koleżanka.

Zgłoszenia kandydatów oceni powołana przez burmi-

strza komisja, która następnie na podstawie listy rankingo-

wej wybierze członków Młodzieżowej Rady Miasta.

Kacper Budrewicz

Barbara Żurakowska-Furman nowym kierownikiem MOPS Za wcześnie na myślenie o zmianach kadrowych

ROZMOWA z Barbarą Żurakowską-Furman, od 1 kwietnia nową Kierownik MOPS w Radzynie Podlaskim

Radzyń Podlaski: Od 1 kwietnia obowiązki Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radzynie przejęła Barbara Żurakowska-Furman.

W Co skłoniło Panią do wzięcia udziału w konkursie na kierownika MOPS?
Główną motywacją przystąpienia do konkursu była chęć rozwoju. Po 25 latach pracy w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie zapragnęłam bar-

dziej się rozwinąć, realizować swoje pomysły – będąc na stanowisku kierowniczym, mogę tego dokonać.

W Czy nie szkoda Pani zamieniać PCPR-u na MOPS? 25 lat to bardzo dużo.

Z ogromną szkodą opuszczam Powiatowe Centrum, mam tam bardzo dużo pozytywnych wspomnień. Zawsze będę mile wspominać moich współpracowników. To dzięki tej pracy zyskałam doświadczenie, które pozwoliło mi aplikować do pracy w MOPS. Szkoda, aczkolwiek trzeba iść do przodu.

W Jak przyjęli Panią nowi współpracownicy? Miała Pani z nimi wcześniej styczność?

Z wieloma osobami znałam się z poprzedniej pracy. Miałam przyjemność współpracować z pracownikami socjalnymi i informatykiem. Zostałam przyjęta bardzo serdecznie i miło. Pomagają mi.

Najbardziej nurtującym problemem jest starzenie się społeczeństwa. Musimy myśleć o tej grupie

W Czy planuje Pani jakieś doraźne zmiany personalne lub dotyczące funkcjonowania jednostki?

Jest zbyt wcześnie, aby podejmować takie decyzje. Chciałabym najpierw dogłębnie poznać pracę jednostki, jeśli wyniknie taka potrzeba, wówczas w porozumieniu z panem burmistrzem będziemy dokonywali zmian.

W Jakie największe problemy dostrzega Pani w sytuacji społeczno-ekonomicznej w mieście?

Najbardziej nurtującym problemem jest starzenie się społeczeństwa. Myślę, że nad tym problemem trzeba się najbardziej pochylić. Przybywa nam osób starszych i warto byłoby zastanowić się nad jakąś infrastrukturą oraz rozwojem systemu wsparcia tym osobom.

W Z końcem roku przestanie obowiązywać miejska Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych. Co według Pani powinno być szczególnie podkreślone w nowej?

Ten dokument w tym roku będzie tworzony. Warto pochylić się właśnie nad pomocą osobom starszym i zaakcentować to bardziej

niż dotychczas. To palący problem.

W Czy widzi Pani wspólne elementy pomiędzy swoją starą i nową pracą?

Tak. Obie opierają się na przede wszystkim na wsparciu i pomocy osobom potrzebującym.

W Chcielibyśmy Panią poznać także z prywatnej strony. Czym się Pani interesuje? Co zajmuje panią po pracy?

Bardzo lubię wszelkiego rodzaju kulinaria. Po pracy przede wszystkim relaksuję się i odpoczywam, gotując i piekąc ciasta razem z córką i mężem. Chodzę też na spacer z psem. Lubię też dobrą książkę.

W Jak na awans zareagowali Pani znajomi i rodzina. To na pewno ograniczy ilość poświęcanego im czasu.

Wszyscy bardzo się ucieszyli i mi gratulowali, wspierali mnie. Moja najbliższa rodzina była świadoma, że przystąpię do konkursu i na każdym etapie uzyskiwałam od nich wsparcie, czułam ich wiarę w moje możliwości.

Kacper Budrewicz

Zapisz się na badania – pokonaj raka piersi! Do powiatu radzyńskiego przyjedzie mammobus. Sprawdź, jak się zbadać!

Radzyń Podlaski, Kąkolewnica: Mammografia odgrywa kluczową rolę w diagnostyce raka piersi kobiet. Co roku z powodu tej choroby cierpi ok. 20 tys. pacjentek.

Mammobus pojawi się w naszym powiecie dwukrotnie. Będzie on dostępny

dla pacjentów w godzinach 8.30 – 14.30 w czwartek (10 kwietnia) na parkingu SPZOZ przy ul. Wisznickiej 111 oraz w środę (23 kwietnia) przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy przy ul. Lubelskiej 17.

Na badania obowiązują zapisy telefoniczne, których można dokonać pod numerami: 723 351 002 oraz 723 351 003.

Kacper Budrewicz

Pożar przy Podlaskiej



4 kwietnia około godziny 19 wybuchł pożar w kotłowni domu przy ul. Podlaskiej w Radzynie.

–Skierowaliśmy tam dwa zastępy JRG i jeden z OSP Żabików. Po 20 pożar został ugaszony. W budynku znajdo-

wali się ludzie, ale opuścili go w obliczu zadymienia – mówi nam aspirant Jacek Mackiewicz z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A



**OKNA / DRZWI
FASADY**

vobos.pl

ul. Wisznicka 63
21-300 Radzyń Podlaski

tel. 83 413 17 85
mail: info@vobos.pl



TANIOMANIA

OUTLET

ZAPRASZAMY DO NAS

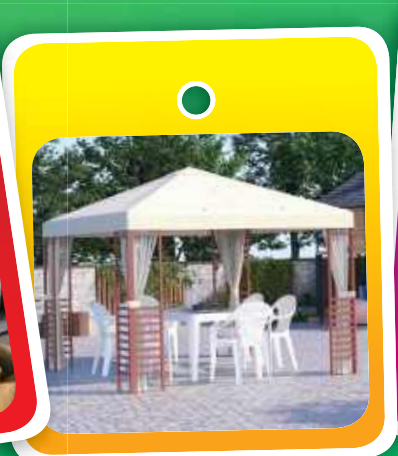
Duży wybór w najlepszych cenach!

Sprzęt AGD, RTV, elektronika, zabawki, akcesoria do domu i ogrodu oraz wiele innych produktów!

Dobra jakość w niskiej cenie, znajdź coś dla siebie i swojej rodziny!

W ofercie Transport TOWARU

**NIE
PRZEPLĄCAJ**



Sprzęt AGD,RTV
Dom-Ogród
zabawki
elektronika
i wiele innych produktów
tel. **797 223 004**



Radzyń Podlaski, ul Lubelska
(wjazd na plac koło Urzędu Skarbowego)
czynne pn-pt 9:00 do 17:00
sob. 9:00 do 14:00



RADZYŃ
Podlaski
Nr 14(21)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

Fundusz szwajcarski: #4 Zielona rewitalizacja zespołu parkowo-pałacowego Potockich

W kolejnym projekcie złożonym w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy planujemy kompleksowe działania, które przywróci historyczny charakter założenia ogrodowego w zespole parkowo-pałacowym Potockich. Chcemy zająć się pielęgnacją sędziwych drzew, które wymagają specjalistycznej ochrony i zabiegów konserwatorskich. Planujemy nasadzenia rodzimych gatunków roślin, aby zwiększyć bioróżnorodność i poprawić jakość powietrza.

HISTORIA I ESTETYKA

Wykonamy renowację zbiornika wodnego oraz wymienimy asfaltowe alejki na nawierzchnie przepuszczalne. Nie tylko poprawimy estetykę, ale również zwiększymy odporność parku na ekstremalne zjawiska pogodowe, wspierając naturalne procesy retencji wody. Planowane przez nas odtworzenie historycznego wgłębnika ogrodowego podkreśli zabytkowy charakter założenia parkowo-pałacowego i stworzy przestrzeń dla nowych form aktywności mieszkańców.

DOSTĘPNOŚĆ PRZED WSZYSTKIM

Wyjątkowym aspektem projektu jest jego społeczny wymiar. Proces przygotowawczy do złożenia wniosku poprzedziliśmy konsultacjami z mieszkańcami, aby uwzględnić potrzeby różnorodnych grup społecznych. Szczególną uwagę zwróciliśmy na dostępność. Zmodernizowane alejki, odpowiednie oświetlenie oraz elementy małej architektury staną zaprojektowane z myślą o osobach z niepełnosprawnościami ruchowymi, seniorach i rodzinach z dziećmi.

CO ZREALIZUJEMY W RAMACH PROJEKTU

Realizację projektu podzieliliśmy na rewitalizację zabytkowego parku oraz terenów przypałacowych. Prace obejmują badania archeologiczne, budowę nowych ścieżek spacerowych, instalację energooszczędnego oświetlenia i montaż elementów małej architektury, takich jak ławki czy tablice informacyjne. Tereny przy pałacu doczekają się nowej nawierzchni, nasadzeń drzew i krzewów oraz modernizacji infrastruktury.

Zakładamy, że zrewitalizowany zespół parkowo-pałacowy stanie się nie tylko miejscem wypoczynku, ale również edukacji i integracji społecznej. Posłużą temu działania promujące walory historyczne i przyrodnicze tego wyjątkowego miejsca.

EDUKACJA

Planujemy prowadzenie warsztatów z mieszkańcami, przedstawicielami organizacji lokalnych, ekspertami i władzami miasta, które pozwolą na omówienie szczegółów projektu, takich jak dobór roślinności, mała architektura czy tworzenie przestrzeni edukacyjnych. Szkoły i przedszkola będą mogły organizować zajęcia na świeżym powietrzu, lekcje wychowania fizycznego, zajęcia z przyrody i działania ekologiczne. To pozwoli na rozwój dzieci i młodzieży oraz ich integrację z naturą.

DLACZEGO CHCEMY TO ZROBIĆ?

Wierzmy, że „Zielona rewitalizacja zespołu parkowo-pałacowego Potockich” będzie miała ogromne znaczenie nie tylko dla mieszkańców Radzyna, ale również dla zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego. Przywrócenie świetności temu obiektowi zwiększy atrakcyjność turystyczną naszego miasta. Naszą ambicją jest przekształcenie parku i Pałacu w rozpoznawalny punkt na mapie turystyki kulturowej w Polsce Wschodniej. Wdrożymy działania promocyjne w celu zwiększenia ich rozpoznawalności poza granicami naszego regionu. Jednocześnie planujemy uruchomienie tematycznej strony internetowej, dzięki której mieszkańcy i turyści będą mogli zgłaszać opinie i propozycje dotyczące rewitalizacji. Będzie ona również miejscem wymiany pomysłów na użytkowanie przestrzeni już po zakończeniu projektu.

CO CHCEMY OSIĄGNĄĆ?

Jesteśmy przekonani, że dzięki zastosowaniu nowoczesnych, proekologicznych rozwiązań, zrewitalizowany park stanie się miejscem, w którym historia będzie w harmonijny sposób łączyć się ze współczesnymi potrzebami środowiskowymi i społecznymi.

KOSZTY

We wniosku koszt realizacji projektu określiliśmy na 15 milionów złotych. Jego koordynacją zajmowała się Radna Klaudia Szczygalska.

AM



Młodzież na sesji podczas której uchwalono statut MRM

Zgłoś się do Młodzieżowej Rady

Czy masz ukończone 11 lat, ale mniej, niż 25, oraz chęć do poznania samorządu? Jeszcze przez trzy dni czekamy na Twoje zgłoszenie do Młodzieżowej Rady Miasta Radzyń Podlaski.

Poza kryterium wiekowym, aby móc być młodzieżowym radnym, powinieneś/powinnaś uczęszczać do szkoły podstawowej lub ponadpodstawowej (z wyłączeniem szkół dla dorosłych) na terenie Radzyna i/lub mieszkać w naszym mieście. Do zgłoszenia dołącz prosimy listę poparcia podpisaną przez co najmniej 10 osób, które w dniu udzielenia tego poparcia mają ukończone 11 lat i nieukończone 25. Jeśli jesteś niepełnoletni/a, pamiętaj o dołączeniu pisemnej zgody rodziców lub opiekunów prawnych na udział w pracach Rady oraz na przetwarzanie danych osobowych.

Kandydatów ocenimy pod kątem zaangażowania społecznego, udziału w projektach obywatelskich, znajomości problemów młodzieży w Radzynie oraz przygotowanego uzasadnienia swojej kandydatury.

Dokumenty przyjmujemy do piątku 11.04 w sekretariacie Urzędu Miasta (ul. Warszawska 32, I piętro). Szczegóły i wymagane dokumenty znajdziesz w Biuletynie Informacji Publicznej – zeskanuj kod QR i pobierz plik!



FELIETONY I OPINIE

Symbole też są ważne

Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy im. Zofii Sękowskiej, prowadzony przez Powiat Radzyński, jak co roku zorganizował piękną uroczystość z okazji Dnia Świadomości Autyzmu. Na dziedzińcu pałacowym było słonecznie i niebiesko. Niestety, nawet to pozytywne wydarzenie stało się pretekstem do internetowych zaczepek. Pokazuje to jak wiele pracy w kontekście rozwoju świadomości (i to nie tylko autyzmu) oraz poziomu wiedzy przed nami.



Na jednym z radzyńskich profili pojawił się zarzut wobec burmistrza (sic!) – że zamiast pozować z balonikiem i zwoływać ludzi na takie wydarzenie, powinien „pomagać realnie”. Miał docenić organizatorów i zaangażowanych partnerów (w obchody tego dnia w różny sposób włączyło się wiele placówek powiatu i miasta), ktoś wolał doszukać się kolejnej okazji do dętej krytyki.

Wsparcie dla osób ze spektrum autyzmu i ich rodzin, to nie tylko gesty, ale i działania. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, edukacja włączająca w szkołach, praca nauczycieli i terapeutów. Chcielibyśmy robić więcej, ale działamy w takich warunkach kadrowych i finansowych, jakie mamy. Robimy to, co w naszej mocy – mówił burmistrz Jakubowski.

Jako osoba z niepełnosprawnością sprzężoną dodam od siebie – symboliczne gesty też są ważne. Dla wielu z nas i naszych opiekunów to sygnał: „Widzimy was. Jesteście tak samo ważni jak osoby zdrowe i tak samo potrzebni w społeczeństwie”. Stąd też popularność akcji wysyłania kartek urodzinowych do ciężko chorych osób. To pokazuje, że ktoś poświęca czas, uwagę, że angażuje się emocjonalnie.

Więc nie kłóćmy się o niebieskie baloniki, bo wsparcie wyrażone w drobnym geście, tematycznym ubiorze, nie wyklucza wsparcia instytucjonalnego.

Anna Małoszewska



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Krojący tkanin, Biała Podl./GK TRIO MEBLE		30,5 zł/godz.	z
Szef kuchni, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Terapeuta integracji sensorycznej, Biała Podl./Szpilewicz		120 zł/godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u
Specjalista do spraw rozliczeń i administracji, Biała Podl./BIAL-MICH	1	5 100,00 zł	u
Tapicer, Biała Podl./GK TRIO MEBLE		30,5 zł/godz.	z
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Tulifów		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Magazynier - operator wózka widłowego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	5 600,00 zł	u
Monter sprzętu AGD, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec/PUK	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Terespol	1	4 666,00 zł	u
Monter zabudowy i robót wykończeniowych, Bereza	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Małaszewicze Małe/IREAST	1	13 000,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS		80 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej, Parczew/Caritas	1	4 800,00 zł	u
Psycholog, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych i kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłotń/ZSCKR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Policjant na ławie oskarżonych za śmiertelny wypadek. Na jakim etapie jest proces?

Odbyło się już pięć rozpraw. 14 lipca na wokandę wróci sprawa policjanta parczewskiej komendy oskarżonego o śmiertelne potrącenie pieszego.

Dramat rozegrał się pod koniec lipca 2022 roku w położonej zaledwie kilka kilometrów od Parczewa miejscowości Miłków. Był późny wieczór.

– 42-latek (obecnie – dop. aut.) kierujący seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym na jechał na 42-latkę niosącego na rękach 57-latkę (obecnie – dop. aut.). Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek wszedł bezpośrednio przed jadący pojazd, prawdopodobnie mężczyzna chciał przenieść kobietę na swoją posesję. Oboje byli mieszkańcami gm. Siemień – tak wówczas relacjonował przebieg zdarzenia młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Pomimo prowadzonej reanimacji 42-latek zginął na miejscu, a kobieta trafiła do szpitala. Z kolei kierowca osobówki był trzeźwy.



Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi

Wśród mieszkańców od razu pojawiły się pogłoski, że za kierownicą siedział Grzegorz B., funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, co udało nam się oficjalnie potwierdzić.

Po kilku miesiącach funkcjonariusz usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Na jakim etapie jest proces?

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej (sprawę prowadziła jednostka z Radzyna, aby uniknąć zarzutu stronniczości) skierowała przeciwko policjantowi akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskiej. Zdaniem prokuratury Grze-

gorz B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu i spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

– Na prostym, płaskim, oświetlonym odcinku drogi nie zachował ostrożności i nie obserwował w sposób należyty przedpola jazdy. Nie rozpoznał zagrożenia, jakie wywołali piesi, którzy weszli na jezdnię. Pomimo obowiązku nie podjął obronnego manewru hamowania. Potrącił pieszego, przyczyniając się nieumyślnie do wypadku, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń śmiertelnych, a pokrzywdzona doznała obrażeń naruszających czynności organizmu na okres powyżej siedmiu dni – relacjonowała Marzena Wojtuń, zastęp-

ca prokuratora rejonowego w Radzynie.

Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi. Wobec podejrzanego nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze.

Niedawno przed radzyńskim sądem miała miejsce piąta rozprawa. – Została przesłuchana oskarżycielka posiłkowa w charakterze świadka oraz sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii instytucji naukowej – Katedry Pojazdów Samochodowych Politechniki Lubelskiej. Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 14 lipca – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Niesłuszne obawy

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. W razie wydania wyroku skazującego kierujący musi się też liczyć z orzeczeniem wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów oraz wpłatą nawiazki na rzecz rodziny ofiary.

Grzegorz Rekiel

Łupem „amatora cudzego mienia” padł alkohol i papierosy

Biała Podlaska: Do 10 lat pozbawienia wolności grozi 29-latkowi, jest podejrzany o włamanie do sklepu. Jego łupem padł alkohol i papierosy oraz gotówka znajdująca się w kasie.

Do zdarzenia doszło w połowie marca na terenie gm. Terespol. Łupem sprawcy padł alkohol, wyroby tytoniowe oraz gotówka z kasy sklepowej.

Policjanci ustalili personalię mężczyzny podejrzanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 29-letni mieszkaniec gm. Terespol.

– Policjanci, na terenie zajmowanej przez niego posesji, ujawnili reklamówki z towarami pochodzącymi z włamania – in-



Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności

formuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

We wtorek (1 kwietnia) 29-latek usłyszał zarzuty. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia

wolności. Na poczet przyszłych kar i grzywien funkcjonariusze zabezpieczyli od mężczyzny gotówkę.

Joanna Niecko

Biała Podlaska: Za uszkodzenie samochodu odpowiedzialność dwaj mężczyźni. Powodem działania sprawców miała być... pomyłka.

Do zdarzenia doszło w połowie marca na terenie Białej Podlaskiej.

– Z relacji zgłaszającej wynikało, że nieznanymi sprawcami przecięli cztery opony w należącej do niej osobowym Renaultie. Dodatkowo zarysował też karoserię. Straty zostały oszacowane przez pokrzywdzoną na kwotę około tysiąca złotych. Kobieta nie podejrzewała zupełnie, kto mógłby dokonać tych zniszczeń – informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. – Białscy policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu ustalili dane osób podejrzanym



Przecięli cztery opony w osobowym Renaultie

o udział w tej sprawie. Okazało się, że są to dwaj mieszkańcy miasta w wieku 18-24 lat. Zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Zarówno u 18-latka, jak też starszego z mężczyzn policjanci ujawnili woreczki z białą substancją. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to mefedron.

Mężczyźni usłyszeli już zarzuty. Odpowiadać będą zarówno za uszkodzenie auta, jak też po-

siadanie narkotyków. Dodatkowo starszy z nich usłyszał zarzut udzielania tych środków. W takich rozmowach z funkcjonariuszami jeden z zatrzymanych przyznał, że powodem zniszczenia była pomyłka. Był bowiem przekonany, że auto należy do kogoś innego.

Za popełnione czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

16-latka na hulajnodze potracona przez motocykl. Motocyklista próbował uniknąć zderzenia

GMINA ŁUKÓW: Śmigłowcem LPR przetransportowano do szpitala potraconą przez motocyklistę 16-latkę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziewczynka jechała elektryczną hulajnogą po chodniku, a do wypadku doszło, gdy przejeżdżała na drugą stronę drogi.

Do zdarzenia doszło w środę, 2 kwietnia ok. godz. 19 w Gołaszynie na drodze krajowej nr 63, na trasie z Łukowa do Siedlec. - Mundurowi ustalili, że jadąca elektryczną hulajnogą 16-latka z gminy Łuków, przejeżdżając przez jezdnię, została potracona przez motocykl marki Kawasaki, którym kierował 23-latek z powiatu radzyńskiego. Pokrzywdzona dziewczynka doznała obrażeń ciała i śmigłowcem LPR została przetransportowana do specjalistycznego szpitala. Na szczęście później okazało się, że urazy, jakich doznała, nie zagrażają jej życiu – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.



Dziewczynka jechała elektryczną hulajnogą po chodniku, a do wypadku doszło, gdy przejeżdżała na drugą stronę drogi (fot. KPP Łuków)

Przez jezdnię

Policjanci z łukowskiej drogówki ustalili wstępnie, że 16-latka początkowo jechała hulajnogą po chodniku, skąd zjechała na pobocze, a następnie przejeżdżała przez jezdnię na drugą stronę drogi. - W tym czasie jadący z przeciwka motocyklista, chcąc uniknąć uderzenia w dziewczynkę na hulajnodze, gwałtownie zahamował i „położył” swój jednośląd na jezdni. Sunący po jezdni motocykl Kawasaki uderzył w jadącą hulajnogą w poprzek

jezdni dziewczynkę – relacjonuje Józwik.

Teraz prowadzący postępowanie przeanalizują zabezpieczone ślady, przesłuchają uczestników i świadków wypadku, ustalą, co było bezpośrednią przyczyną zdarzenia, czy kierujący motocyklem Kawasaki miał możliwość uniknięcia potrącenia 16-latki.

Zabezpieczyli lądowisko

Na miejscu zdarzenia pracowały dwa zastępy straży pożarnej z Łukowa oraz jeden zastęp OSP

PRZEPISY JAZDY NA HULAJNODZE

Od kierujących hulajnogą elektryczną wymagane są uprawnienia: od osób w wieku od 10 do 18 roku życia wymagana jest karta rowerowa lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1, T; od osób, które ukończyły 18 lat, nie wymaga się uprawnień;

dzieci w wieku do 10 lat będą mogły poruszać się urządzeniem transportu osobistego jedynie w strefie zamieszkania pod opieką osoby dorosłej.

Gołaszyn. W wyniku wypadku poszkodowana została 16-letnia kobieta.

Na miejsce przybyła policja, zespół ratownictwa medycznego oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Śmigłowiec miał początkowo trudności z lądowaniem, jednak ostatecznie udało się wyznaczyć i zabezpieczyć miejsce lądowania na polu. Ze względu na późną godzinę strażacy zadbał o odpowiednie oświetlenie terenu, umożliwiając bezpieczne lądowanie maszyny.

mo

Poszukiwany przez sąd w Łukowie i Puławach zatrzymany w powiecie siedleckim

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zatrzymali 33-letniego mieszkańca powiatu łukowskiego, który prowadził pojazd marki Volkswagen. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że mężczyzna miał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Zatrzymany mężczyzna nie miał prawa znaleźć się za kierownicą – zakazy prowadzenia

pojazdów wydały wobec niego aż dwa sądy: Sąd Rejonowy w Puławach oraz Sąd Rejonowy

w Łukowie. Pomimo surowych sankcji, świadomie złamał prawo, narażając na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Zatrzymanie miało miejsce we wtorek, 25 marca br. w miejscowości Żabokliki. Jak się okazało, to nie jedyne problemy mężczyzny. Był on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Puławach w celu odbycia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Ewa Jaszcza

Przedłużone śledztwo ws. śmiertelnego wypadku

POWIAT RADZYŃSKI: Przedłużone zostało śledztwo ws. śmiertelnego wypadku w Domaszewnicy-Kolonii (pow. radzyński). Zginął w nim mieszkaniec Łukowa.

Dramat rozegrał się 20 grudnia ubiegłego roku późnym wieczorem na drodze powiatowej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 25-letni kierujący Audi w obszarze niezabudowanym i nieoświetlonym potrafił pie-



Audi zostało mocno uszkodzone

szego, który nie miał elementów odbłaskowych i poruszał się nieprawidłową stroną drogi. W wyniku zdarzenia 44-latek

z Łukowa pomimo prowadzonej reanimacji poniósł śmierć na miejscu. Kierujący samochodem był trzeźwy - relacjonował

podkomisarz Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Przeprowadzona została sekcja zwłok ofiary.

Śledztwo w tej sprawie jest w toku. - Zapoznajemy się z opinią biegłego odnośnie obrażeń. Na tym etapie nikt nie usłyszał zarzutów. Postępowanie zostało przedłużone do 20 maja - mówi Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jadwiga Maria Papadopoulou 76 lat
zm. 5 marca, Biała Podl.

Janina Oleszczuk 74 lata
zm. 31 marca, Dziadkowskie Folwark

Józefa Nitychoruk 88 lat
zm. 26 marca, Warszawa

Jan Świerbiński 72 lata
zm. 1 kwietnia, Korczówka

Kazimierz Sidorczyk 95 lat
zm. 27 marca, Międzyrzec

Halina Mirecka 79 lat
zm. 1 kwietnia, Międzyrzec

Longin Stolarczyk 83 lata
zm. 28 marca, Szymanowo

Krystian Czardyban 80 lat
zm. 2 kwietnia, Biała Podlaska

Irena Benich 87 lat
zm. 29 marca, Wólka Dobryńska

Jacek Sidelnik 35 lat
zm. 2 kwietnia, Pereszczówka

Mieczysław Makarewicz 76 lat
zm. 29 marca, Wólka Dobryńska

Damian Kusznerek 48 lat
zm. 3 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Marianna Krasuska 93 lata
zm. 27 marca, Łuków

Adela Potocka 93 lata
zm. 29 marca, Wola Gułowska

Adam Rowicki 38 lat
zm. 28 marca, Łuków

Mariusz Szymczak 58 lat
zm. 1 kwietnia, Łuków

Zbigniew Jacek Ścioch 66 lat
zm. 28 marca, Łuków

Aniela Jezierska 92 lata
zm. 3 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Giej 91 lat
zm. 28 marca, Sosnowica

Józef Dąbrowski 75 lat
zm. 1 kwietnia, Parczew

Piotr Milanowicz 46 lat
zm. 30 marca, Parczew

Stanisław Kłosiewicz 71 lat
zm. 1 kwietnia, Parczew

Barbara Błażewicz 87 lat
zm. 31 marca, Suchowola

Roman Przysiadka 77 lat
zm. 1 kwietnia, Suchowola

Wanda Sidorczyk 95 lat
zm. 1 kwietnia, Sosnowica

Wanda Sadowska 84 lata
zm. 3 kwietnia, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Mirosław Kalicki 64 lata
zm. 20 marca, Tłuszcz

Zofia Zalewska 84 lata
zm. 26 marca, Radzyń

Krystyna Pachucka 70 lat
zm. 23 marca, Radzyń

Edmund Przybysz 72 lata
zm. 25 marca, Ulan

Janina Banczerz 83 lata
zm. 23 marca, Radzyń

Jan Siwczyk 84 lata
zm. 25 marca, Radzyń

Jolanta Mróz 66 lat
zm. 24 marca, Turów

Elżbieta Karwowska 69 lat
zm. 30 marca, Radzyń

Teresa Kozera 64 lata
zm. 24 marca, Ulan

Zygmunt Łuba 82 lata
zm. 3 kwietnia, Radzyń

Bogumiła Grodzicka 67 lat
zm. 24 marca, Gąsior

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

WIERZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Samouk
z Czemiernik

Rolnik z miasta Czemierniki
Odkrył prawo dynamiki.
Nobla warte,
No bo czwarte.
Lecz podarty je bachory,
Przez co stał się bardzo chory.
Teraz siedzi w Suchowoli
I nad piątym się mżoli.
Morał:

Kiedy wpadniesz w trans nauki
Wypędź z domu wszystkie wnuki.
Młodszych synów oraz córki,
Pozamykaj do komórki.
Gdy coś z nagła cię oświeci,
To najlepiej nie mieć dzieci.
Takie nauk odkrywanie,
Jakie młodzieży chowanie.

Napisat chyba Wioskowy Skryba.



Radek z Radzyna

Felietoniści Wspólnoty

Jakieś pięć lat temu po zakończeniu kampanii prezydenckiej powstało Stowarzyszenie Polska 2050. Przypomnę, że jej lokalnym działaczem był (jest!?) obecny wódtarz Radzyna. Potem z hukiem się z nimi rozstawał, kiedy do Szymona Hołowni dołączyli w lubelskim posłanka Mucha i senator Bury. Dla nas, Radzynian, coś dobrego z tego wynikło. Wśród wielu różnych działań z tego okresu na dłużej została z nami Operacja Czysta Rzeka.

Jestem posiadaczem małego domku i posesji nad Białką, stąd wiem, jak potrafią lokalsi zanieczyszczyć jej brzegi. Sam regularnie wykonuję sprzątanie moich okoliczności pieszo-rowerowej, ale doceniam wkład aktywistów pod przewodnictwem Kuby Jakubowskiego. Ciekawe, czy pracownicy dbający o zielenie miejską nie wyręczą burmistrza kilka dni wcześniej. Wracając do Hołowni. Miał swoje pięć minut jako kandydat

spoza układu, ponadpartyjny i nawołujący do zgody narodowej. Obyty medialnie, współpracujący z aktywistami, świetnie poruszający się w mediach społecznościowych... Coś to Państwu Czytelnikom przypomina? Ze sporymi szansami na prezydenturę parę lat temu, w kolejnych wyborach zaliczył spektakularny zjazd. Jak będzie u nas? Jak mawiał Zenek: na pewno, na pewno, czemu nie, czas pokaże, czas pokaże...

Właśnie sobie uświadomiłem, że zarówno obecny, jak i poprzedni burmistrz Radzyna Podlaskiego to byli felietoniści/sponsorzy Wspólnoty Radzyńskiej. Czyli jakbym przestał pisać, to może oznaczać, że się biorę za poważną kampanię. Tak czy siak, dobrze się znaleźć w tak zacnym towarzystwie, nawet jeśli to ja w tym gronie znacząco merytorycznie obniżam poziom :)

Radosław Grudzień



Mówię, jak jest

Fajna gazeta się robi... Cześć, Konserwa!!!

Informacji nie czytam, bo wchodzę pomału w ten etap, że i tak wszystko wiem, a żyję głównie z tego i dlatego, że nic nie pamiętam. Poza tym to mało kiedy cokolwiek się dzieje. Cieszę się za to, że Wspólnota skreśliła w stronę coraz większego pluralizmu i coraz więcej w niej kolorowych ptaków.

W dzisiejszych czasach szybkiej informacji internetowej robienie papierowego tygodnika

to zadanie dość skomplikowane i często wygranie wyścigu o newsa jest po prostu niemożliwe. Optymizmem za to napawa fakt, że jeśli chodzi o wymianę poglądów, nieco pogłębioną dyskusję, odrobinę analizy, teksty, których nie czyta się w kolejce w miesnym - ciągle wygrywa papier!

Zobaczcie, Łaskawi Państwo, jak niespodziewanie się tu kolorowo i różnorodnie we Wspólnocie Radzyńskiej zrobiło. Mamy naszą stronę z Wiejskim Skrybą, Andrzejem i Radkiem.

Nie wiem, jakie poglądy ma Skryba (znaczy wiem, ale to nie o tym... grunt, że ma też zabawne...). Pozostali trzej: niby każdy inny, ale raczej wszyscy jesteśmy zgodni, które nazwiska bez wątpienia należy pisać przez „ch”. Jest wizerunkowa rubryka środowiska burmistrza Jakuba Jakubowskiego. Przeciwwagą dla dziadersów - ewidentnych i zakamuflowanych - jest trybuna rewelacyjnych zdolnych ludzi z licealnego „Bezmyślnika”. No i teraz dołączyła w rozmiarze

całej strony „Konserwa radzyńska”, czyli grupa przeważnie doświadczonych, o ustalonej renomie publicystów skupionych do tej pory wokół profilu fejsbukowego o teście nazwie. Ponieważ w dużej części przyjęli formułę występowania pod literackimi aliasami, nie wymieniam *pleno titulo*.

Porządny felietonista nowych (starych...) kolegów powinien powitać jakimiś złośliwościami i szpilami. Od progu, ku uciesze Czytelników, rozkręć

zadymę. Że ten cały konserwatyzm polega na tym, że Adam po raz czwarty, co najmniej, na przestrzeni trzynastu lat, dał do druku ten sam felieton (nie, żeby był kiepski... nie, żeby sam tak nie robił...). Że największe dyskusje w internecie udało się im dotychczas wywołać tekstami o podpaskach w bibliotece miejskiej (zajrzyjcie - post X. Robaka z 14 lutego...) albo o związku między szczepionkami a autyzmem (kurde, siły nie mam do niektórych... - tekst z 3 kwietnia,

Brat Paweł, cyrk zaczął się w komentarzach...). Albo dopytać z nadzieją, czy zabierają ze sobą najciekawsze pióro ensemblu, czyli stałego komentatora Pawła Podsiadłego. Zdolny facet (po rodzicach!), erudyta, umie pisać - trzeba na gościa uważać.

Ale ja tam porządnym felietonistą nie jestem.

Witajcie chłopaki na pokładzie, fajna gazeta się z tego robi.

Zbigniew Smółko



Szpila Andrzeja Kotyły

Łobuzeria polityczna od góry do dołu

Kiedy przed 30 laty budowaliśmy samorząd lokalny, byliśmy w wieku dzisiejszych harcówników. Były różnice zdań i poglądów, spory. Wielu z nas brakowało elementarnego obycia publicznego, doświadczenia. Były niedostatki w wykształceniu, elokwencji, a nawet w kulturze osobistej. Niektórzy nie widzieli różnicy pomiędzy ustawą a uchwałą, byli tacy, którzy w ramach „wniosku w kwestii formalnej” postulowali otworzyć okno, a w ramach wypowiedzi „ad vocem” wygłaszali oświadczenia niezwiązane z wypowiedzią poprzednika. Jednak szanowaliśmy się siebie nawzajem i Samorząd.

Był on przez wiele lat największym atutem nowej Rzeczypospolitej, dobrym argumentem za słusnością niedawnego upadku komuny. Teraz łobuzeria polityczna niektórych gówniarzy, ich buta podbudowana pychą, arogancją i nieuzasadnioną pewnością siebie prowadzi do degrengolady Samorządu, deprecjonowania jego prestiżu.

Dzisiejsi harcównicy są zapewne lepiej wykształceni, dysponują większymi możliwościami (technicznymi, medialnymi, etc.), ale ztratili poczucie etyki osoby zaufania publicznego, zaprzepaścili - dla kariery lub kasy albo z czystej lojalności obywatela TKM - podstawowe

wartości Samorządu takie, jak przyzwoitość, zwykła uczciwość, profesjonalizm i odpowiedzialność.

Wierzę, że (wcześniej czy później) tych karierowiczów zweryfikują wyborcy i niezawisłe sądy, a za sprawą swoich rówieśników - często naszych uczniów - skutecznie, stanowczo i konsekwentnie przywołani oni zostaną do porządku metodami prawa, prawdy, demokracji i kultury i znikną na zawsze z przestrzeni publicznej okryci hańbą i pograżeni wstydem.

O czym ja tu piszę? Proszę bardzo! Piszę o dyktantach postulujących niczym nieuzasadnione referendum, piszę o frustratach wypatrujących

ośmiu gwiazdek w sklepowych witrynach, piszę o obłudnikach nawołujących do obrony Kościoła, którego nikt nie atakuje, o ignorantach mylących postulat świeckiego państwa oddzielenego od religii z tzw. opitowaniem katolików.

Piszę o arogancji wybrańców narodu okazujących pogardę elektoratowi, pogardę wyrażającą się w agresji wobec podwładnych lub tych spośród nich, którzy ośmielają się wyrazić odmienne zdanie, tylko mruknąć w tonacji odległej od obowiązującej. Piszę w imieniu zwalnianych z pracy, bo nie okazali się niewystarczająco służalczy, czego nie wolno mylić z lojalnością.

Czasem mam wrażenie, że model TKM obowiązuje we wszystkie strony, a przecież nie powinien w żadną, toteż piszę tu o tych, dla których problemem jest tożsamość płciowa lub orientacja nie ich samych, ale kogoś innego, o tych, którzy kwestionują in vitro, chociaż nikt ich do tego nie zmusza.

Piszę o tych, którzy zachęcają do głosowania na antysemickiego kabareciarza postulującego: płatne studia dla wszystkich, regulację banków i zawodów medycznych, który nie chce więcej pieniędzy na ochronę zdrowia i nie godzi się na aborcję, nawet gdy ciąża jest efektem gwałtu, cyt.: „nie wolno zabijać niewinnych dzieci, nawet jeżeli to dziecko wiąże się

z jakąś nieprzyjemnością”. Nieprzyjemnością to jest słuchanie nawiedzonego oszołoma powtarzającego to, co się podobnym do niego prostakom podoba - że „nie chcemy Żydów, gejów, aborcji, podatków, UE”.

Piszę o i do łobuzerii politycznej ukrytej od góry do dołu pod płaszczykiem fałszywie pojętych patriotyzmu i pobożności i do wandalii niszczących plakaty wyborcze.

P. S.

Cz. Miłosz: „Spisane będą czyny i rozmowy. Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy i sznur i gałąź pod ciężarem zgięta”.

Andrzej Kotyła

Tajemnicze zaginięcia kotów w Czemiernikach. Co dzieje się ze zwierzętami na Parczewskiej?

Mieszkańcy jednej z ulic w Czemiernikach zaczynają się niepokoić serią tajemniczych zaginięć i przypadków okaleczeń zwierząt. Sprawa budzi coraz większe emocje, a lokalna społeczność próbuje znaleźć odpowiedź na pojawiające się pytania. Czy w okolicy dzieje się coś niepokojącego?

Anna Zbirka, nasza czytelniczka, opublikowała w mediach społecznościowych oraz przesłała do redakcji apel dotyczący zaginięcia swojej kotki. Zwierzę zniknęło dwa tygodnie temu w Czemiernikach na ulicy Parczewskiej. Jak relacjonuje właścicielka, kotka zawsze trzymała się blisko domu i nigdy nie oddalała się na dłużej. Tym razem nie wróciła, a poszukiwania nie przyniosły żadnego efektu.

Po publikacji wpisów na Facebooku do pani Anny i jej siostry zgłosiło się kilka osób, które podzieliły się informacjami o innych przypadkach



Kotka pani Anny zaginęła. Już wcześniej padła ofiarą agresji. Kiedyś wróciła do domu z poważnymi obrażeniami – straciła przytomność, miała krwotok z nosa i opuchniętą głowę. Weterynarz stwierdził, że mogła zostać uderzona

zaginięć, okaleczeń oraz śmierci kotów w okolicy. Niektórzy mieszkańcy twierdzą, że ich zwierzęta wracały do domów z objawami zatrucia, śladami postrzałów śrutem lub w ogóle nie wracały. Wiele osób obawia się jednak otwarcie mówić o tych incydentach, zgłaszając je jedynie w prywatnych wiadomościach.

Z relacji Anny Zbirskiej wynika, że jej kotka już wcześniej padła ofiarą agresji. W czerwcu 2023 roku wróciła do domu z poważnymi obrażeniami -

straciła przytomność, miała krwotok z nosa i opuchniętą głowę. Weterynarz stwierdził, że mogła zostać uderzona. W sierpniu 2024 roku ponownie wróciła w tragicznym stanie - tym razem obłana substancją przypominającą klej budowlany. Leczenie oraz pielęgnacja jej sierści trwały kilka tygodni. Właściciele po tych incydentach starali się trzymać kotkę jak najwięcej w domu w obawie o jej bezpieczeństwo.

Sytuacja zaniepokoiła tak-

że innych mieszkańców. Jak podają niektórzy świadkowie, w okolicy znaleziono martwe kuny lub łasice, a jeden z sąsiadów miał odkryć ciało swojego kota z ranami klutymi, które mogły pochodzić od wideł. Pojawiły się również doniesienia o osobach strzelających do zwierząt z wiatrówki.

Właścicielka zgłosiła zaginięcie kotki do sołtysa, a jej siostra przekazała informacje do lokalnego radnego, który zadeklarował zajęcie się sprawą. Kobieta apeluje do mieszkańców o zgłaszanie wszelkich podejrzanych sytuacji i nielekceważenie problemu. Przypomina również, że znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem, za które grożą konsekwencje prawne.

Anna Zbirka wyraża nadzieję, że sprawa nagłośniona w mediach może powstrzymać sprawcę i zwiększyć świadomość mieszkańców na temat możliwego zagrożenia dla zwierząt domowych w Czemiernikach. Zwraca się także z prośbą do osób, które mogą mieć jakiegokolwiek informacje na temat losu jej kotki, o kontakt.

Magdalena Kołcon

Rolnicy z gminy Wołyń będą obserwowani. Sprawdź dlaczego!

W gminie Wołyń w najbliższych dwóch miesiącach będą prowadzone prace związane z inwentaryzacją urządzeń melioracji wodnych. Rolnicy na terenie gminy mogą spodziewać się działań związanych z pomiarami terenowymi.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie poinformowało, że firma SKYNAP sp. z o.o. realizuje usługę inwentaryzacji urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów na terenie wybranych Zarządów Zlewni. Usługa ta jest realizowana na zlecenie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

W związku z tym, od marca do maja bieżącego roku mieszkańcy gminy Wołyń, szczególnie w rejonach użytkowanych rolniczo, mogą spodziewać się pojawienia zarówno załogowych, jak i bezzałogowych statków powietrznych (samoloty i drony). Dodatkowo na terenach tych będą prowadzone pomiary terenowe przez osoby wyposażone w odpowiednie urządzenia umożliwiające identyfikację.

Wójt gminy Wołyń, Tomasz Jurkiewicz, zapewnia, że działania te są związane z realizacją inwentaryzacji, mającej na celu poprawę gospodarki wodnej i efektywności melioracji na tym obszarze.

Magdalena Kołcon

W Pałacu Potockich sprzedawane będą dzieła sztuki

W Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim odbędzie się aukcja, na której zostaną wystawione unikalne dzieła sztuki. To niepowtarzalna okazja, by stać się częścią tego artystycznego wydarzenia.

W sobotę, 10 maja o godzinie 18 zabytkowe wnętrza Pałacu Potockich staną się miejscem wyjątkowej aukcji malarstwa „Dworskie Opowieści”. Organizatorami wydarzenia są ceniony Dom Aukcyjny oraz Galeria Art in House, a całość poprowadzi Anita Wolszczak-Karasiewicz, czołowa ekspertka w dziedzinie sprzedaży dzieł Nowej Sztuki w Polsce.

Aukcja obejmuje ponad 70 unikalnych obrazów, które przeniosą uczestników w świat pełen dworskiego uroku – malownicze zamki,

wytworne damy, waleczni rycerze oraz zachwycające martwe natury stanowią tylko część propozycji. Każda praca to osobna opowieść, która z pewnością oczaruje miłośników sztuki i historii.

Wydarzenie odbędzie się zarówno stacjonarnie, w klimatycznych salach Pałacu Potockich, jak i online, co umożliwi udział w aukcji osobom z całego świata. To doskonała okazja, by poznać dzieła wybitnych artystów i promować Radzyni oraz województwo lubelskie na arenie krajowej i międzynarodowej.

Szczegóły dotyczące aukcji będą dostępne wkrótce, a organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w tym niezwykłym spotkaniu ze sztuką.

Magdalena Kołcon

Nowa siedziba Inspektoratu Weterynarii już otwarta!

Nowoczesna infrastruktura, lepsze warunki pracy i wyższa jakość obsługi mieszkańców – to główne cele nowo otwartej siedziby Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radzynie Podlaskim.

W piątek, 28 marca odbyło się oficjalne otwarcie nowej siedziby Powiatowego Lekarza Weterynarii oraz Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radzynie Podlaskim. Budynek zlokalizowany przy ul. Warszawskiej 100 został zaprojektowany z myślą o zapewnieniu lepszych warunków pracy dla inspektoratu oraz podniesieniu jakości obsługi mieszkańców, rolników i przedsiębiorców z powiatu radzyńskiego.

W wydarzeniu uczestniczy-



Nowa siedziba Inspektoratu już otwarta!

li m.in. Lubelski Wojewódzki Lekarz Weterynarii Agnieszka Smyl, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radzynie Podlaskim oraz Powiatowi Lekarze Weterynarii z województwa lubelskiego. Obecność przedstawicieli inspekcji weterynaryjnej z regionu

podkreśliła znaczenie tej inwestycji dla lokalnej społeczności i gospodarki rolnej.

Nowa siedziba inspektoratu odgrywa kluczową rolę w zakresie ochrony zdrowia zwierząt, co bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo zdrowotne miesz-

kańców oraz stabilność sektora rolniczego. Powiat radzyński, charakteryzujący się rozwiniętym rolnictwem i hodowlą zwierząt, szczególnie zyska na działalności inspektoratu, który odpowiada za bioasekurację oraz prewencję chorób zakaźnych u zwierząt.

Inwestycja ta stanowi istotny krok w rozwoju lokalnej administracji weterynaryjnej i poprawie warunków pracy służb odpowiedzialnych za zdrowie zwierząt i bezpieczeństwo sanitarne w regionie. Nowoczesna infrastruktura umożliwi sprawniejsze wykonywanie obowiązków inspektoratu oraz lepszą współpracę z mieszkańcami i przedsiębiorcami, przyczyniając się do dalszego rozwoju powiatu radzyńskiego.

Magdalena Kołcon

Trwa rekrutacja do szkoły muzycznej

RADZYŃ PODLASKI: Rozpoczęła się rekrutacja do klas I radzyńskiej szkoły muzycznej na rok szkolny 2025/2026. Do wyboru są dwa cykle nauki: cztero- i sześcioletni.

Cykl czteroletni jest dedykowany dzieciom i młodzieży, które w tym roku będą miały od 8 do 16 lat. Natomiast cykl sześcioletni przeznaczony jest dla uczniów, którzy w danym roku kalendarzowym ukończą od 7 do 10 lat. W wyjątkowych przypadkach mogą do niego dołączyć również sześciolatk, pod warunkiem posiadania pozytywnej opinii poradni psychologiczno-pe-

dagogicznej potwierdzającej gotowość do nauki.

PSM kształci w czterech rodzajach klas: fortepianu, akordeonu, skrzypiec, trąbki, fletu, gitary i saksofonu.

Wnioski o przyjęcie należy składać w sekretariacie najpóźniej do 19 maja. Szczegółowe informacje dotyczące wymaganych dokumentów, harmonogramu rekrutacji, zajęć przygotowawczych oraz zasad przeprowadzania badania przydatności znajdują się na stronie internetowej szkoły.

Kacper Budrewicz

Kto pokrzyżował plany prezydentowi Puław

Paweł Maj konsekwentnie zamierzał odsiedzieć wyrok aresztu za złamanie zakazu użytkowania „Orlika”. Od poniedziałku miał przebywać w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Ale w piątek ktoś... wpłacił za niego grzywnę.

Sądowa batalia o kopanie piłki

O kontrowersyjnej sprawie boiska „Orlik” wybudowanego kilkanaście lat temu z rządo-

”



Paweł Maj, Prezydent Puław
Wierzę, że te działania przyniosą realne zmiany, i zapewniam Was, że nie odpuszczę tej sprawy! Będę patrzył władzy na ręce i domagał się normalności. Wiem, że razem z Wami jesteśmy w stanie „przenieść górę” - nie ma dla nas rzeczy niemożliwych.

wych pieniędzy przy Szkole Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach słyszała już cała Polska. Możliwość korzystania z obiektu mają jedynie uczniowie tejże pod-

stawówki. A jeszcze kilka lat temu, nawet po lekcjach, popołudniami boisko tętniło życiem, bo trenowały na nim miejscowe dziecięce i młodzieżowe kluby sportowe, korzystali z niego

również mieszkańcy osiedla Włostowice.

Niestety właścicielom jednego z domów jednorodzinnych sąsiadujących z „Orlikiem” przeszkadzał hałas i oświetlenie boiska. Małżeństwo poszło do sądu.

Effektem sądowej batalii były kolejne wyroki sądu, który stawał po ich stronie i ograniczył możliwość korzystania z obiektu. Miasto ustawiło wysokie ekrany akustyczne, które m.in. ograniczały hałas. Urzędnicy myśleli, że to rozwiąże problem i zezwolili na korzystanie z boiska nie tylko uczniom SP 4, co znowu znalazło swój finał w sądzie.

Prezydent: Nie zapłacę, wolę iść siedzieć!

Sąd nałożył na Miasto Puław 5 tys. zł grzywny, zamiennie na karę aresztu dla prezydenta. Prezydent Paweł Maj, który od początku bronił aktywności młodzieży na „Orliku”, a całą sytuację nazwał absurdalną, postanowił, że grzywny nie zapłaci i woli iść do więzienia.

W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim miał stawić się wczoraj (poniedziałek 7 kwietnia) i miał tam przebywać do piątku.

Zwrot akcji

Gdy wszyscy już szykowali się na to, że w poniedziałek

za Pawłem Majem zamknął się drzwi więzienia, a data ta zbliżała się nieuchronnie, nagle w piątek okazało się, że wcale nie pójdzie „siedzieć”. Ktoś opłacił grzywnę. A to pociągnęło za sobą szereg konsekwencji - sąd cofnął nakaz osadzenia go w Zakładzie Karnym. Następnie dokument z decyzją sądu trafił do komornika, który w poniedziałek miał doprowadzić go do opolskiego zakładu.

- Nie otrzymałem jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale wiem, że prawdopodobnie nie trafię do więzienia i nie zostanę tam wpuszczony - mówił w piątek wieczorem Paweł Maj.

Minister Sportu zabiera głos w sprawie „Orlika” w P

Zdaniem Ministra Sportu i Turystyki to PiS jest winien częściowemu zakazowi korzystania z „Orlika” przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, za złamanie którego prezydent miasta miał iść do więzienia. Dlatego Sławomir Nitras zapowiada zmiany w prawie, by zapobiegać takim sytuacjom w przyszłości. - Doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę - tak skwitował swoje wystąpienie w sejmie.

Minister sportu w sejmie do posłów PiS: Nie zamkniecie już żadnego „Orlika”!

W miniony czwartek (3 kwietnia) o sprawie w sejmie mówił Minister Sportu i Turystyki. Sławomir Nitras sprawkowało pytanie posłanki PiS z Podkarpacia dotyczące dotacji na sport dla województw śląny wschodniej - podlaskiego, podkarpackiego i lubelskiego oraz nierównego traktowania tych regionów względem innych w kraju.

To zadziało na ministra jak płachta na byka. Sławomir Nitras zarzucił, że to rządy PiS zaniedbały sport, oberwało się m.in. obecnemu Marszałkowi Województwa Lubelskiego Jarosławowi Stawiarskiemu. Jako przykład zaniedbania przytoczył przykład puławskiego „Orlika”.

- Wy postanowiliście zamykać „Orliki”, tak, jak doprowadziliście do zamknięcia „Orlika” w Puławach. Ludzie! Boisko,



Nawet ustawienie ekranów akustycznych, na które miasto wydało kilkaset tysięcy złotych, nic nie dało

gdzie dzieci w szkole grają w piłkę i wy PiS, tak PiS zamykacie to boisko! Nie wy? - grzmiał Sławomir Nitras i kontynuował:

- A wiecie, kto złożył wniosek o zamknięcie tego „Orlika” w Puławach? Wasz działacz. Wasz kandydat do Rady Miasta. A wiecie, jak go mieszkańcy Puław ocenili? Mam tu protokół. Na swojej dzielnicy, w tej szkole, w której doprowadził do zamknięcia „Orlika”, ten pan, wasz działacz, działacz PiS-u, tam głosowało ponad 1 700 osób, jego sąsiedzi. Wiecie, ile dostał głosów? 20. Taką ma opinię ten człowiek wśród mieszkańców.

Istotnie, skarżący startował z niepowodzeniem do Rady Miasta Puław w wyborach samorządowych w 2010 r. z listy Prawa i Sprawiedliwości.

W dalszej części swojej wypowiedzi Minister Sportu i Turystyki zwrócił się do mieszkańców Puław, młodzieży i trenerów.

- Nie pozwolimy zamknąć jakiegokolwiek „Orlika” w Polsce. My budujemy tę infrastrukturę po to, żeby służyła dzieciom i żaden PiS-owski działacz nie zamknie żadnego obiektu - mówił.

Jak informował, jego resort wspólnie z Ministerstwem Kli-

matu pracuje nad rozwiązaniem prawnym, które ma zapobiec takim sytuacjom, jaka ma miejsce obecnie w Puławach.

- W ciągu miesiąca zmienimy prawo tak, że żaden PiS-owski działacz nie zlikwiduje obiektu sportowego, nie doprowadzi do zamknięcia - podnosił.

- W Puławach doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę, bo ten problem da się rozwiązać, łącznie z tym, że nie musi on stawiać się do aresztu, tylko musi nam pomóc, musi chcieć, a nie robić demonstrację - skwitował.

Co na to prezydent Paweł Maj?

Tego samego dnia, na kilka dni przed tym, jak miał zgłosić się do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim, wódcarz Puław odniósł się do słów ministra Nitrasa.

- Wyrok jest wyrokiem. Nie wiem, jakie rozwiązanie ma pan minister, by nie stawić się do aresztu - stwierdził prezydent Puław.

- Niezapłacenie grzywny było moim świadomym wyborem, który podtrzymuję. Bardzo cieszę się,

że zapowiedział zmiany w prawie. Moim gestem pójścia do więzienia pokazałem, jak wiele osób przylączyła się do walki z absurdami prawnymi. Cieszę się, że rząd, tak jak ja podniósł rękawicę, aby walczyć z taką patologiczną sytuacją. Wreszcie będziemy mieli zmianę prawa, by nigdy w całej Polsce „Orlik” czy boisko przyszkolne nie było zamykane przed naszymi dziećmi. W areszcie będę czekał na konkretne rozwiązania zmian prawnych, zaproponowanych przez ministra Nitrasa, umożliwiających dzieciom granie bez przeszkód na „Orliku” - tłumaczy Paweł Maj.

Miejska radna: Minister sobie przypomniał, bo prezydent idzie do więzienia

Wypowiedź ministra Nitrasa tego samego dnia ostro skontrolowała miejska radna na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych. Podkreśla, że sama od roku próbowała zainteresować go problemem za pośrednictwem różnych kanałów - niestety bezskutecznie.

- Po czym jego wiceminister w styczniowym programie



Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras zapowiada zmiany w prawie, które zapobiegą podobnym sytuacjom, jak ta w Puławach, w przyszłości

w Polsce jest wielce zdziwiony sytuacją. Obiecuję zająć się priorytetowo sprawą. Myślę, to jest konkret. To jest nasz czas. Więc próbuję trzy razy mocniej. A tu nadal nic. Aż tu dzisiaj w Sejmie, w blasku fleszy występuje minister sportu i mówi, że to wina PiS - napisała Anna Szczepańska-Świszcz i dodaje:

- Zrobiono sobie z tego polityczną szopkę, kij do walenia drugiej strony po łbie. Tyle że nasze dzieci dalej nie mogą korzystać z boiska i nie ważne, czy głosował na PiS, PO, TD, PSL, czy Polską Partię Przyjaciół Piwa.

Szczepańska-Świszcz wytyka Sławomirowi Nitrasowi bierność.

- Ministrze, przypomniałeś sobie o tej sprawie tylko dlatego, że prezydent w poniedziałek idzie do więzienia i jest panu wstyd. No ale sprawę trzeba w końcu zakończyć i zmienić prawo. O to i tylko o to cały czas chodzi - stwierdza.

Puławski PiS reaguje

Do słów ministra Nitrasa odniósł się również Przewodniczący Rady Miasta Puław i szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości.

- Pan Minister sportu Sławomir Nitras publicznie stwierdził, że skarżący w sprawie Orlika na Włostowicach jest działaczem i członkiem Prawa i Sprawiedliwości. To nieprawda - osoba ta nigdy nie należała do struktur PiS ani nie pełniła w nim żadnej funkcji. Tego rodzaju nieścisłości mogą wprowadzać opinię publiczną w błąd i niepotrzebnie upolityczniać sprawę, a tak naprawdę mamy niesprawiedliwy wyrok „wolnego sądu” - stwierdził Mariusz Wicik.

Poszedł nawet dalej.

- Pan minister zarzucił brak działań rządu Prawa i Sprawiedliwości, drodzy państwo w marcu 2024 roku do ministra Nitrasa zostało skierowane oficjalne obywatelskie pismo z prośbą o podjęcie działań mających na celu wyjście z kompromitującej sytuacji, jaka spotkała mieszkańców Puław. Do dnia dzisiejszego nie została udzielona odpowiedź ze strony MSiKF, co budzi uzasadnione obawy o sposób traktowania tej sprawy przez resort - dodał, prezentując na swoim profilu w mediach społecznościowych dokumenty, które zostały skierowane w tej sprawie do różnych instytucji.

w pójściu do więzienia?

- Sprawa jest niezwykle za-
stanawiająca. Nie wiem, kiedy
i na jakie konto wpłynęła wpła-
ta. Grzywna miała swoje sub-
konto do wpłat, które nie jest
znane osobom postronnym,
więc ktoś musiał się napraw-
dę postarać, by tego dokonać.
Czyżby celem było uniknięcie
kompromitacji państwa i wy-
miaru sprawiedliwości? Okazu-
je się, że prawo dopuszcza taką
sytuację, ponieważ grzywna
została nałożona na miasto
w postępowaniu cywilnym
i mogą ją zapłacić osoby trze-
cie - stwierdził.

Ale, jak podkreślił, taki
obrot sprawy do końca go nie
cieszy.

- Nie zgadzam się z taką inge-
rencją w wyroki, ale liczę, że ta
osoba lub podmiot niebawem się
ujawni i równie chętnie będzie
spłacać grzywny innym ofiarom
wadliwego systemu - mówi Pa-
weł Maj.

Cieszy go za to fakt, że dzie-
ki uporowi, konsekwentnemu
działaniu, społecznemu po-
parciu i nagłośnieniu sprawy
przez media problemem zain-
teresowało się w końcu mini-
sterstwo, które zapowiedziało
zmiany w prawie, uniemoż-
liwiające zamykanie boisk.
Oznacza to też szansę na to,
że „Orlik” przy SP 4 w Puła-
wach wkrótce zostanie otwarty
popołudniami i będą mogły

z niego korzystać dzieci nie tyl-
ko w czasie lekcji, ale wszyscy
mieszkańcy osiedla.

- Wierzę, że te działania przy-
niosą realne zmiany i zapew-
nim Was, że nie odpuszczę tej
sprawy! Będę patrzył władzy na
ręce i domagał się normalności.
Wiem, że razem z Wami jeste-
śmy w stanie „przenieść góry”
- nie ma dla nas rzeczy niemoż-
liwych - skwitował Paweł Maj.

Z informacji, jakie w mediach
społecznościowych pojawiły się
w niedzielny wieczór wynika, że
wpłaty miał rzekomo dokonać
Minister Sportu i Turystyki Sła-
womir Nitras.

Marta Pietroni

puławach. „Otworzymy go!”

Europoseł Wcisło: „Orlik” narzędziem walki politycznej

Do sprawy odniosła się także
Europoseł KO Marta Wcisło pod-
czas piątkowej konferencji zor-
ganizowanej przy boisku „Orlik”
przy SP 4 w Puławach.

Posłanka podkreślała wagę ta-
kich miejsc dla zdrowia i prawid-
łowego rozwoju dzieci.

- W Puławach ten „Orlik” stał
się narzędziem do walki poli-
tycznej, mimo że władze miasta
zadbały o to i zainwestowały do-
datkowo w ekrany wyciszające.
Może chodzi o coś innego? Może
chodzi o słowa, które padły tu,
w Puławach w październiku 2022
r. z ust prezesa Kaczyńskiego, któ-
ry powiedział: „Np. tutaj podobno
jest jakiś niezbyt nam chętny pre-
zydent miasta. No to co zrobić?
Wyprowadzić go? Czy o to chodzi
w tej walce o „Orlik”, o to, żeby
wyprowadzić prezydenta i przejąć
miasto? - grzmiała.

Zaistniałą sytuację nazywa
skandalem i działaniem na szko-
dę lokalnej społeczności - dzieci
i młodzieży.

- To działanie niczym nieuza-
sadnione. Komuś coś się przywi-
działo, „Orlik” ma być zamknięty
- mówiła.

Podobnie, jak minister spor-
tu, europosłanka zapowiedziała
działania zmierzające do zmiany
prawa, które mają zapobiegać
takim sytuacjom na przyszłość.
Co istotne, w samych Puławach
jest jeszcze kilka innych tego typu
boisk znajdujących się na osied-
lach w bliskiej odległości bloków.
Z tamtych okolic takiego zgłosze-
nia o uciążliwości do władz mia-
sta nie było.

Działania prezydenta Pawła
Maja w pełni popiera jego za-
stępca, który towarzyszył Marcie
Wcisło podczas piątkowej konfe-
rencji.

- Wszystkie działania, które
w ciągu ośmiu lat podejmował
pan prezydent Maj, spaliły na pa-



Mariusz Wicik,
szef struktur PiS w powiecie puławskim
**Pan Minister Sportu Sławomir
Nitras publicznie stwierdził,
że skarżący w sprawie Orlika na
Włostowicach jest działaczem
i członkiem Prawa i Sprawiedli-
wości. To nieprawda - osoba ta
nigdy nie należała do struktur
PiS ani nie pełniła w nim
żadnej funkcji.**



Grzegorz Nowosadzki,
wiceprezydent Puław
**Nadal obowiązuje wyrok, który
zapadł pod koniec 2023 r.
On nie zmienia w żadnej formie
sytuacji tego „Orlika”, on nadal
jest zamknięty. Nadal poza
godzinami lekcyjnymi dzieci
nie mogą z niego korzystać.**



Anna Szczepańska-Świszcz,
miejscowa radna
**Ministrze, przypomniacieś sobie
o tej sprawie tylko dlatego, że
prezydent w poniedziałek idzie
do więzienia i jest panu wstyd.**

newce. Postępowanie pana Maja
uważam za godne, bo walczy za
lokalną społeczność o udostęp-
nienie tego obiektu, ale również
wielokrotnie kierował różnego
rodzaju pisma do Ministerstwa
Sprawiedliwości, do wszystkich
rzeczników praw obywatelskich,
praw dziecka, do Ministerstwa
Sportu, które pozostawały bez
echa - mówił Grzegorz Nowo-
sadzki.

Co ważne, nawet gdyby pre-
zydent odsiedział karę aresz-
tu, to nie zmienia się sytuacja
z możliwością użytkowania boi-
ska. Jak informują władze mia-

sta, po godz. 15 wciąż pozostaje
ono zamknięte.

- Nadal obowiązuje wyrok,
który zapadł pod koniec 2023 r.
On nie zmienia w żadnej formie
sytuacji tego „Orlika”, on nadal
jest zamknięty. Nadal poza godzi-
nami lekcyjnymi dzieci nie mogą
z niego korzystać. Stan prawny
się nie zmienił, dlatego potrzebne
są szybkie działania legislacyjne -
nadmienia wiceprezydent Puław.

Miasto złożyło wnioszek do
sądu o udostępnienie obiektu.
Procedura jest w toku.

Marta Pietroni

Narkotyki, salon gier, kontrterroryści, zatrzymanie!

**Policjanci z Garwolina
przeprowadzili szeroko
zakrojoną akcję wymie-
rzoną w przestępczość
narkotykową. W jej
wyniku zlikwidowano
nielegalny salon gier,
który stanowił punkt
handlu narkotykami.**



Akcja wejścia do lokalu przy ul. Warszawskiej w Dęblinie

W ręce funkcjonariuszy wpad-
ły trzy osoby, w tym 46-letnia
kobieta podejrzana o prowadze-
nie lokalu oraz dwoje dilerów:
33-latką i 51-letni mężczyzna.
Śledczy zabezpieczyli narkotyki,
sprzęt do ich porcjowania oraz
gotówkę.

Skrupulatna praca śledczych

Działania były efektem długo-
trwałej pracy operacyjnej i śled-
czej garwolińskich prokuratorów
oraz funkcjonariuszy wydziału
kryminalnego. Dzięki ich zaan-
gażowaniu udało się zatrzymać
osoby podejrzane o udzielanie
środków odurzających oraz zli-
kwidować miejsce nielegalnej
działalności hazardowej.

Akcja została przeprowadzo-
na we wtorek, 1 kwietnia. Poli-
cjanci jednocześnie wkroczyli
do trzech wytypowanych miejsc
na terenie Dęblina. Do jednego
z nich dostali się siłowo, wspie-
rani przez kontrterrorystów. Tam
natrafili na nielegalny salon gier,
w którym prowadzono han-

Zatrzymania i zabezpieczone substancje

Funkcjonariusze zatrzymali
także 33-letnią kobietę i 51-let-
niego mężczyznę, których podej-
rzewa się o handel narkotykami.
Według zgromadzonych dowo-
dów mężczyzna miał uczestni-
czyć w obrocie znacznych ilości
środków odurzających. W toku
przeszukań policjanci zabezpie-
czyli amfetaminę, marihuanę,
gotówkę oraz sprzęt służący do
porcjowania substancji.

Ze względu na wagę zarzutów,
prokuratura skierowała wnio-
sek o tymczasowe aresztowanie
51-latką. Sąd przychylił się do
tej decyzji i zdecydował o jego
osadzeniu w areszcie na trzy mie-
siące. 33-letnia kobieta została
objęta policyjnym dozorem.

Surowe konsekwencje

Zatrzymanym grożą wyso-
kie kary. Za wprowadzanie do
obrotu znacznych ilości narko-
tyków przewidziano do 12 lat
więzienia, a za handel zakaza-
nymi substancjami - do 10 lat.
Prowadzenie nielegalnych gier
hazardowych to przestępstwo
zagrożone karą grzywny, pozba-
wienia wolności do lat trzech lub
obiema tymi sankcjami łącznie.

Wspólne działania służb

Operacja była możliwa dzie-
ki współpracy Komendy Po-
wiatowej Policji w Garwolinie
z Komendą Powiatową Policji
w Rykach oraz Służbą Celno-
-Skarbową z Mazowieckiego
Urzędu Celno-Skarbowego
w Warszawie. W działaniach
uczestniczyli również funkcyj-
nariusze Samodzielnego Podod-
ziału Kontrterrorystycznego
Policji w Lublinie.

mp

Uwierzyła oszustom i została z pustym kontem

**Otrzymała informację,
że ktoś się włamał na jej
konto, próbował wyłu-
dzić kredyt i przelać jej
oszczędności. Wpłaciła
wszystko na „bezpiecz-
ne konto”, używając
kodów Blik. A potem
okazało się, że to dzwo-
nił oszust... Mieszkanka
powiatu straciła kilka-
dziesiąt tysięcy złotych!**

W środę, 2 kwietnia jedna
z mieszanek powiatu opolskie-
go zawiadomiła policjantów, że
padła ofiarą oszustów.

- Zadzwoniła do niej kobieta
podająca się za pracownika ban-
ku, poinformowała ją, że było
włamanie na jej konto bankowe,
następnie próba wyłudzenia kre-
dytu i wypłata zgromadzonych

na jej rachunku środków pie-
niężnych, które zostały przelane
na dwa inne konta - relacjonuje
starszy aspirant Katarzyna Bigo-
s, rzecznik prasowy Komendy
Powiatowej Policji w Opolu Lu-
belskim.

Mieszkanka powiatu opolskie-
go została poinformowana przez
rzekomego pracownika banku,
że ten zauważył wykonane z jej
rachunku przelewy i zwrócił pie-
niądze na jej konto. Jednak żeby je
ochronić, powinna pieniądze wy-
płacić w banku, a następnie wpła-
cić w bankomacie na „bezpieczne
konto” za pomocą podawanych
jej przez fałszywego pracownika
banku podczas rozmowy.

66-latce nawet przez myśl nie
przeszło, że może to być próba
oszustwa, więc wszystkie polece-
nia wykonała.

- Kiedy wpłaciła wszystkie
swoje pieniądze jej rozmówca,

życząc spokojnego wieczoru
i informując, że skontaktuje się
z nią jutro, rozłączył się - dodaje
starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Następnego dnia kobieta opo-
wiedziała o sytuacji znajomej
i dopiero podczas tej rozmowy
zorientowała się, że ktoś ją oszu-
kał. Poinformowała policjantów.

Pamiętajmy!

Kiedy otrzymamy telefon
z informacją o próbie włamania
na nasze konto bankowe, nie
działajmy pochopnie. To właś-
nie tak oszuści straszą swoje po-
tencjalne ofiary. Ale nie ufajmy
też rozmówcy, który prosi nas
o podanie danych do logowa-
nia do banku. - W takiej situa-
cji należy zadzwonić do swojej
placówki banku i zweryfikować
otrzymane informacje - prze-
strzegają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze

Odpowie za śmierć własnego brata. Grozi mu nawet dożywocie

POW. ŁUKOWSKI:

Furiacki atak Mateusza M. na starszego brata zakończył się śmiercią 30-letniego Konrada - dowodzą śledczy, choć prokurator nie dopatrzył się w tej sprawie podstaw do oskarżenia mieszkańca wsi Łazy o zabójstwo. Nie zmienia to faktu, że 27-latkowi grozi teraz nawet dożywocie.

Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł

Gehenna mieszkańca miejscowości Łazy (gm. Łuków) miała trwać tygodniami. Jak ustalili śledczy, w lipcu br. 27-letni Mateusz M. dwukrotnie zaatakował starszego od siebie o trzy lata brata - Konrada.

Najpierw 14 lipca 27-latek miał zadać bratu liczne ciosy rękami oraz szpadlem, w efekcie



Prokuratura zakończyła śledztwo aktem oskarżenia przeciwko Mateuszowi M. Śledczy stwierdzili, że doszło tu do umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego zgonem pokrzywdzonego

których Konrad doznał poważnych obrażeń, w tym złamania kości nosa oraz przedniej ściany zatoki szczękowej.

Kilkanaście dni później - 29 lipca - Mateusz miał użyć do ataku drewnianej sztachety.

30-letni Konrad M. z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł.

Policjanci ustalili, że Mateusz M. wielokrotnie groził starsze-

mu bratu, groził też swojej siostrze, którą notorycznie obrażał i wyzywał. Zaczął też grozić sąsiadom.

W Łazach przyznają, że w tym domu przemoc trwała od lat.

- Mateusz znęcał się nad bratem, ale także nad innymi członkami rodziny - relacjonowała dziennikarzowi „Wspólnoty” mieszkanka wsi Łazy.

Prokurator: To nie było zabójstwo

Mateusz M. został zatrzymany, a w sierpniu Sąd Rejonowy w Łukowie aresztował 27-latka. Mężczyzna usłyszał kilka zarzutów.

Najpoważniejszy z nich dotyczył spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jego brata w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Mateusz M. nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał wyjaśnienia. Prokuratura stawiała ten zarzut w momencie, gdy 30-letni brat podejrzanego był jeszcze hospitalizowany. Śledczy badali okoliczności zdarzenia, analizowany był proces leczenia pokrzywdzonego. Niewykluczona była zmiana zarzutu dla Mateusza M.

Prokuratura zakończyła śledztwo aktem oskarżenia przeciwko Mateuszowi M., który do sądu

wysłano 31 marca. 27-latkowi nie zarzucono zabójstwa brata. Śledczy stwierdzili, że doszło tu do umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego zgonem pokrzywdzonego. Poza tym ostatecznie sformułowano wobec Mateusza M. jeszcze trzy zarzuty dotyczące gróźb wobec trzech różnych osób oraz jeden zarzut dotyczący pobicia przez niego Konrada M., do którego miało dojść w lipcu ub.r., na kilkanaście dni przed atakiem skutkującym zgonem pokrzywdzonego.

Grozi mu dożywocie

Obrońca Mateusza M. domagał się wypuszczenia 27-latka z aresztu. Sąd jednak odmawiał, w efekcie mężczyzna wciąż przebywa za kratami. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Siedlcach. Oskarżonemu grozi teraz kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż pięć lat albo nawet kara dożywocia.

Dominik Smagała

W kwestii zdarzenia drogowego policja prowadziła postępowanie o wykroczenie

Najpierw ranił brata nożem, potem frunął autem. Sprawca był pod wpływem, pokrzywdzony odmówił składania zeznań

POW. ŁUKOWSKI:

Śledczy badają sprawę mieszkańca gminy Trzebieszów, który najpierw miał zranić swojego młodszego brata nożem, a potem rozbić się autem w miejscowości Dębowica. 20-latek był pod wpływem „środków działających podobnie do alkoholu”. Mężczyzna usłyszał zarzut i stanie teraz przed sądem.



Tyle zostało z audi, którym pędził 20-latek z gminy Trzebieszów. Mężczyzna może mówić o ogromnym szczęściu

Dwaj bracia, dwie minuty, dwa zgłoszenia

Policjanci otrzymali zgłoszenie o awanturze, do której miało dojść między dwoma braćmi, tuż po południu 17 lutego. Według informacji przekazanych mundurowym, podczas zdarzenia w Trzebieszowie (pow. łukowski) w ruch miał pójść nóż, którym zraniony został młodszy z braci - 17-latek.

Starszy z braci, 20-latek, miał natomiast uciec z miejsca zdarzenia samochodem

marki Audi. Jak przyznają policjanci, minęło dosłownie dwie minuty, a dotarło do nich kolejne zgłoszenie. Tym razem chodziło o wypadek w Dębowicy, ale ponownie głównym „bohaterem” zdarzenia miał być 20-latek z audi.

Na miejscu policjanci znaleźli w polu obok drogi wrak opisywanego w zgłoszeniu audi.

- I leżącego kilkanaście metrów dalej młodego mężczyznę. 20-latek z audi został zabrany karetką do szpitala. Obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają

jego zdrowiu i życiu - podał w komunikacie prasowym asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Młodszy z braci ranił nożem

Jednocześnie mundurowi pojechali także do wskazanego domu w gminie Trzebieszów, gdzie miało dojść do awantury między braćmi. Na miejscu zastali rannego 17-latka.

- Mówił policjantom, że jego starszy brat bez żadne-

go powodu „wpadł w szal” i kilkakrotnie ranił go nożem, a później bardzo szybko wybiegł z mieszkania i odjechał z posesji swoim audi. Również 17-latek został przewieziony do szpitala, na szczęście urazy, jakich doznał w wyniku zranienia nożem, nie zagrażają jego życiu - wskazał asp. szt. Marcin Józwik.

I to właśnie tego zdarzenia dotyczą wspomniane konsekwencje, które spotykają starszego z braci. 20-latek usłyszał zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu młodszego brata.

- Zażądano dokumentacji medycznej, wywoływana jest opinia biegłego, co do kategorii obrażeń. W zależności, czy to będą lekkie lub średnie obrażenia ciała, będziemy podejmować kolejne czynności. Podejrzan nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień. Z prawa do odmowy złożenia zeznań skorzystał pokrzywdzony - poinformowała nas prokurator Jolanta Niewęgłowska, pf. prokuratora rejonowego w Łukowie.

Mężczyzna pozostaje na wolności.

Auto przeleciało tuż obok zbiornika na gaz

Co się wydarzyło w Dębowicy? Moment zdarzenia uchwycił monitoring zamontowany na domu, obok którego audi prowadzone przez 20-latka - dosłownie - przeleciało.

- Jadący z bardzo dużą prędkością kierujący samochodem marki Audi wyprzedzał na drodze inne pojazdy i omal nie zderzył się „czołowo” z jadącą z przeciwną osobówką. Kierujący nią musiał uciekać na prawe pobocze, a wymijający się z nim samochód audi otarł się o jego bok. Później kierujący samochodem audi 20-latek stracił panowanie nad swoim pojazdem, zjechał z jezdni na pobocze, „koziołkując” uderzył w ogrodzenie, a następnie „przeleciał” nad wjazdem do posesji i zatrzymał się na pobliskim polu - opisuje asp. szt. Marcin Józwik.

Policjanci udostępnili nagranie z monitoringu w internecie. Jak podkreślają - ku przestrodze. Wygląda to, jak scena kaskaderska z hollywoodzkiego filmu. 20-latek może mówić o sporym szczęściu - przelatujące przez

działkę audi minimalnie minęło zbiornik na gaz LPG.

Zagroził bezpieczeństwu. Był pod wpływem

W kwestii zdarzenia drogowego policja prowadziła postępowanie o wykroczenie - zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. „Kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny” - brzmi przepis.

To nie wszystko. Po analizie krwi 20-latka stwierdzono w jego organizmie obecność „środków działających podobnie do alkoholu”. Mogą to być narkotyki, substancje psychotropowe itp. Za jazdę pod ich wpływem grozi areszt lub grzywna nie niższa niż 2,5 tys. zł.

- Mężczyźnie przedstawiono zarzut 31 marca. Sprawa została przez nas zamknięta i przekazana do Sądu Rejonowego w Łukowie - podsumowuje asp. szt. Marcin Józwik.

Dominik Smagała

WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Lucja Zieleńczuk, Wólka Rokicka Kolonia
ur. 2 kwietnia, g. 15.23;
3650 g, 54 cm
Rodzice: Jolanta, Stanisław
Rodzeństwo: Ignacy, Gabryś, Michał



Gabriela Grzesiuk z tatą, Rudno Drugie
ur. 1 kwietnia, g. 11.30; 3650 g, 55 cm
Rodzice: Ewa, Paweł
Rodzeństwo: Antoni, Szymon



Aleksander Nowak z tatą, Zawieprzycze Kolonia
ur. 1 kwietnia, g. 10.24; 3450 g, 56 cm
Rodzice: Kinga, Konrad



Ignasz Błaszczuk, Sobolew
ur. 3 kwietnia, g. 15.55;
3370 g, 56 cm
Rodzice: Elżbieta, Mirosław
Rodzeństwo: Natalia, Martyna, Bartek, Jagoda, Hubert, Zuzia, Gabryś, Mikołaj, Maciek, Dawid, Blanka



Róża Duszek, Serokomla
ur. 29 marca, g. 13.20;
3190 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Marcin
Rodzeństwo: Gabrysia, Zuzia, Dawid



Michał Daniel Zaśko, Łęczna
ur. 30 marca, g. 17.20;
3550 g, 57 cm
Rodzice: Diana, Jakub
Rodzeństwo: Wiktoria, 2 latka



Olek Masłowski, Wołyń
ur. 29 marca, g. 11.50;
3700 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Paweł
Rodzeństwo: Krzysztof, Szymon, Adaś



Laura Rozwadowska, Łuków
ur. 29 marca, g. 13.30;
3805 g, 56 cm
Rodzice: Basia i Daniel
Siostrzyczka: Blanka



Rozalia Matyka, Oszczepalin Drugi
ur. 3 kwietnia, g. 14.32;
2950 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Mateusz
Rodzeństwo: Małgorzata, Zofia



Marcelina Patrejko, Sosnówka
ur. 2 kwietnia, g. 10.46;
3300 g, 53 cm
Rodzice: Barbara, Piotr
Rodzeństwo: Antonina, Łucja



Michalina Maria Szałacka, Sławacinek Stary
ur. 3 kwietnia, g. 9.42;
2950 g, 52 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz



Mirosława Nowakowska, Niemce
ur. 4 kwietnia, g. 00.13;
3500 g, 55 cm
Rodzice: Daria, Maksym



Kaja Mitrus, Firlej
ur. 30 marca, g. 13.30;
4100 g, 60 cm
Rodzice: Natalia, Karol



Sabina Sznura, Czemierniki
ur. 25 marca, g. 3.37; 3230 g, 54 cm
Rodzice: Zuzanna, Dawid
Rodzeństwo: Klara



Szczepan Michałak, Jeleniec
ur. 31 marca, g. 9.43;
3670 g, 56 cm
Rodzice: Kasia i Damian
Rodzeństwo: Antoś i Nikodem

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Czarny kot Bazyli i biało-czarna kotka Balbina, Martyna Kamińska, Biała Podlaska



Szczypka, Weronika Przygócka, Puławy



Sansa, Karolina Skrzyszewska, Łazy



Olaf, Roksana Ścibiorska, Lubartów



Bella, Barbara Skrzypczak



Gucio, Sylwia Ryć, Cyców



PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozbawiły lub rozczłowiły. Dzielimy się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl Ewa Jaszczyk



Piękne krokusy wyrosły na działce Pana Antoniego z Lubartowa. Po długich zimowych tygodniach cieszą oko i sprawiają wiele radości. Czy są wśród nas działkowicze? Podzielcie się swoimi kwiatami i najciekawszymi okazami z ogrodów

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. III)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Kolekcjonerska pasja Izabeli bywała powodem do żartów i żarcików. Począwszy od jej męża, który zdjęty z jednego z hajduków buciar próbował wtrzyknąć żonie jako niegdyś należący do Czyngis-chana, poprzez późniejszych historyków i komentatorów. Nawet tych najbardziej księżnej życzliwych.

Z lwicy salonowej antykwariuszka

„Swawolna pani z Brantomé'a została mądrą Sybillą z Puław” - powiada elegancko Stanisław Wasylewski. - „Przeróżne i wysokie cele zabłyśły przed grantowymi oczyma: Zbudować wspaniałe Polish Museum na wzór angielskiego, panteon, w którym jagiellońska przeszłość znajdzie schronienie i pamięć. Stworzyć medycejskie corteggio z tych tam Norblinów,

Kniaźninów i Niemcewiczów. Cel trzeci bardzo poetyczny: „Mam wiele wdzięczności dla drzew i kwiatów, które osładzają mi życie. Chcę postawić im pomnik”. Cel czwarty: właściwie pierwszy, najdroższy: Syn Adam. Poprowadzić go marzy wysoko... wysoko... (...) Dukaty, którym dawniej opłacała wstążki, peruki i dziwaczne bibeloty, teraz idą na kupno dzieł sztuki. Umie poruszyć swym kolekcjonerstwem Europę tak, jak przedtem budziła podziw przygodami (...). Kiedyś biegała za Lauzunem, teraz ściga jakąś staruszkę, która ma rzekome krzesło Szekspira. Podstępów, którymi przedtem igrała z Nikołą Wasiliewiczem (Repninem - przyps. ZS) użyje w Poznaniu, by cichcem wyrwać z grobowca - kość Bolesława Chrobrego”.

Czegóż tam nie było!

W całej tej operacji widać sporo oczywistych u amatorki naiwności, braku warsztatu, czasem po prostu braku wiedzy, których nie było komu, stojącemu obok, naprostować. W kolekcji znajduje się cała masa bzdur. Cegła z domu Dąbrówki, tabakierka Wierzyńska, autograf świętego Wojciecha, but, w którym konfederaci barscy porwali Stanisława Augusta (może i autentyczny, czort go wie...) oraz jedna z, bodajże, trzech występujących w obrocie kolekcjonerskim czaszka Stefana Czarnieckiego... Mocno to przypomina



Portret Izabeli z około 1790 roku, czyli na kilka lat przed ukończeniem Świątyni Sybilli i skompletowaniem jej wyposażenia. Powstał prawdopodobnie w Londynie, skąd księżna przywiozła do Puław wiele cennych, przynajmniej jej zdaniem, zabytków

Sanderusa z „Krzyżaków”, który rycerzom z Bogdańca chciał sprzedać archanielskie pióro i szczebel z drabiny Jakubowej. Izabela by kupiła... Ale w gąszczu tych dziwacz-

nych artefaktów trafiały się niewyobrażalnej cennieści perły takie jak „Dama z gronostajem”, „Portret młodzieńca” Rafaela czy „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem” Rembrandta... I nie tylko one.

Mądra Sybilla

Co ciekawe, księżna zdawała sobie sprawę z własnych braków i - zupełny wyjątek! - wcale nie próbowała udawać, że jest inaczej. Piszę oto sama w pamiętnikach: „A ileż więcej nagromadzić byłabym powinna pamiątek, o ileż więcej zachować wspomnień ze zdarzeń, które się zatarły, i ludzi, których poznawałam a ich pojąć i zrozumieć nie zdołałam...”. Przyznać też trzeba, że Czartoryska robiła wszystko, żeby owe niedostatki wykształcenia uzupełnić. Robiła notatki z przeczytanych książek, porządkowała nabywaną wiedzę, spisywała całą dostępną jej wiedzę.

Narodowa świątynia pamięci

Skarbem, który jednak uważała za najcenniejszy, była szkatuła, w której pomieściła kilkadziesiąt przedmiotów związanych z polskimi monarchami. To ona stanęła w samym środku górnej sali Świątyni Sybilli, w starannie zaplanowanym, przemyślanym i wyreżyserowanym pierwszym muzeum narodowym. A może trzeba

Opisuje biografka księżnej Izabeli pani Gabriela Pauszer-Klonowska:

Księżna Czartoryska - pisze tam Leopold Gogolewski, spadkobierca wszystkich dóbr rodziny Czarnieckich, a więc i ich Czarncy - zbierając pamiątki narodowe, przysłała do organisty przy kościele w Czarnicy z żądaniem wykradzenia głowy hetmana i przy tym sto dukatów...

Fragmenty czaszki hetmana Żółkiewskiego udało się pozyskać w sposób zupełnie legalny.

Straciliśmy Rzeczpospolitą. Zostały nam Puławy - napisał chyba z autentycznym przekonaniem Kajetan Koźmian...

nazwę budynku potraktować dosłownie i zobaczyć w nim ołtarz ojczyzny? Wtedy Szkatuła Królewska będzie istnym tabernakulum...

Co w tej skrzyni dokładnie było?

cdn.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) - cz. VII

Jak nosiły się panny z lubartowskich wiosek

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do książki zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Najbardziej kompletny opis lubartowskiego stroju tradycyjnego męskiego i kobiecego opublikowała w czasopiśmie „Lud” w 1930 roku. Opisuje tam ubrania mężczyzn (ze zróżnicowaniem terytorialnym - inaczej noszono się w Kocku,

a inaczej „za wodą”, czyli po drugiej stronie Wieprza) oraz strój kobiecy. Oprócz gorse-tów, spódnic i zapasek (patrz poprzedni numer) składał się z całego mnóstwa mniejszych elementów.

Koszule lniane, krótkie do bioder, niżej doszyte grubsze płótno, zwane „podstawką”. Fason najdawniejszy: otwór wycięty na głowę i dwa kawałki wszyte jako rękawy. Drugi fason, późniejszy, „z przyramkami”, to znaczy: przód i plecy koszuli połączone górą kawałkiem płótna. Przyramki bywały wyszywane kolorową bawełną w punkciki, krzyżyki lub wężyki nazywane „cyrką”. Rękawy z dwoma klinami i oszewką wyszywaną. Trzeci fason „z karczkami”, do których górna część koszuli rozchodząca się w bryty była gładko przypasowana.

Wierzchnie ubrania były wielorakie:



Plecy jupy lubartowskiej. Zdjęcie wykonała Helena Morozewicz, lubartowska działaczka społeczna i kulturalna. Jupa było to wierzchnie, przypominające nieco suknię, okrycie ze czarnej skóry baraniej

Kożuch z czarnego barana - bez pokrycia, wyszyty czerwioną i niebieską bawełną na „pazuchach” i na połączeniu pleców ze spódnicą kożucha. Fason zbliżony do męskich sukman „zza wody”.

Jupa - kożuch barani pokryty granatowym sukniem. Kołnier i podłapki z białego lub siwego baranka. Na pazuchach i koło kieszeni szmuklerskie ozdoby kolorowe. Plecy przybrane w formie łuków, spódnicą jupy mocno namarszczona.

Kaftan krojem zbliżony do jupy, lecz zamiast futra posiadał podszewkę z płótna, kołnier i rabaty sukienne. Na plecach i przy kieszeniach wyszycie z niebieskiego sznurka.

Żupan - prawie to samo, co kaftan. Zamiast kołnierza - wykład z ponsowego sukna i także podłapki. Kolor żupanu siwy.

Półszubki - kaftany watawne kupione na targu na miejsce

dawnych jup, ostatnio noszone.

Trzewiki płytke w rodzaju pantofli, obcas szeroki, niski.

Pończochy - wyszywane.

Obecny strój kobiecy jest różny. Wśród dziewcząt spotyka się ubiory krakowskie, jako strój kościelny, na głowach kwiaty lub jaskrawe chustki - jedwabne i wełniane. Noszone są również ciemne, szewiotowe spódniczki naszywane wstążeczkami w jaśniejszym tonie lub karbowane fabrycznie i kaftaniki, tzw. „sączki”. Jednak większość dziewcząt usiłuje przebiegać się po miejsku. Mężatki noszą fałdliste spódnice kupne lub swojej roboty, duże fartuchy samodiałowe lub fabryczne, często ciemne serdaki - watawne lub letnie. Na głowach - zawsze jaskrawe chusteczki. Na ramionach - w czas chłodniejszy - grube, kraciaste, duże chustki.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VII)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn za-możnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

O misji grupy jezuitów w Japonii w 1642 roku trudno mówić w kategoriach sukcesu. Zostali natychmiast pojmami i postawieni przed obliczem miejscowego zarządcy (dajmio). Ten, być może zbity z tropu zuchwałością projektu, starannie upewniał się, czy Europejczycy są świadomi, gdzie się znaleźli i co to dla nich oznacza. Ci zaś z ogniem w oczach i natchnionym spokojem naraz oznajmili mu, że rozumieją wszystko i w zasadzie o niczym innym niż męczeństwie

nie marzą. Ich życzeniu miało się więc stać zadość.

Japonia - kraj męczenników

Kościół japoński stał na krwi męczenników. W 1597 r. jako jedni z pierwszych ukrzyżowani zostali Paweł Miki i jego 25 towarzyszy. Byli to jezuici, franciszkanie oraz ich współpracownicy, w znakomitej większości już japońskiego pochodzenia. Potem ginęli następni całymi dziesiątkami i setkami: ścinani, paleni, topieni w morzu i gorących źródłach na zboczach wulkanów, zarówno Europejczycy, jak i miejscowi. Każdy z nich miał możliwość uratowania życia przez zaparcie się wiary, ale korzystali z niej tylko bardzo nieliczni, przeważnie na skutek wielodniowych tortur. Warto przy tym wiedzieć, że o ile z dzisiejszej perspektywy taka wymuszona apostazja może być postrzegana jako po prostu słabość, o tyle współcześnie oceny były nieporównanie surowsze. Z grupy ojców Rubino i Męcińskiego nie uległ nikt, natomiast członkowie innego zespołu, który dotarł



Męczeństwo Męcińskiego na XVII-wiecznej rycinie. Na pierwszym planie widzimy szubienicę z zawieszonym ciałem męczennika. Wylot dołu z nieczystościami przykryty jest deskami tak, żeby wystawały tylko stopy, a oddychanie i orientacja były jak najbardziej utrudnione. Na dalszym planie scena tortury, jakiej wcześniej poddani byli misjonarze: przemocą wlewano im do gardła wielkie ilości wody, a potem, skacząc po brzuchu, wymuszano niesłychanie bolesne wymioty. Oczywiście europejski twórca ryciny nie miał najmniejszego pojęcia, jak Japończycy różnią się wyglądem od Europejczyków

w to samo miejsce kilka tygodni później, w większości nie wytrzymali tortur.

Bestialska egzekucja

Wedle tradycji misjonarzy w ciągu 210 dni męczono 105 razy. W końcu w marcu 1643 roku władze postanowiły o egzekucji. Męciński i jego towarzysze mieli na tę informację zareagować radością, że wypełni się ich powołanie. Samo wykonanie wyroku miało charakter kolejnej wyrafinowanej tortury. Opisuje XIX-wieczny biograf, jezuita Marcin Czermiński: „...Ogolili każdemu głowę do połowy, pomalowali karminem, zakneblowali usta i przywiązali nad nimi metalową tabliczkę, na której napisano następujący wyrok: »Cesarz japoński skazuje tych na śmierć, ponieważ głoszą wiarę rzymską zakazaną już przed kilkoma laty w jego państwie«...»

Skazańców zawieszono za nogi nad dołem wypełnionym odchodami i nieczystościami i opuszczono ich tak, żeby głowa znalazła się poniżej poziomu zawartości. Przytrzymywano ich tak długo, aż zbliżali

się do granicy utraty przytomności. Wtedy wyciągano ich dla zaczerpnięcia oddechu i powtarzano procedurę po raz kolejny. Skazańcy cały czas mieli jedną rękę wolną, żeby móc ewentualnie dać znak, że są gotowi zaprzeczyć się wiary i uratować w ten sposób życie. Żaden tego nie uczynił.

Męczarnie trwały kilka dni. Pierwszy, po trzech dniach, miał umrzeć Japończyk Tomasz, służący i towarzysz ojca Wojciecha w podróżach misyjnych. Potem, po tygodniu, ojciec Rubino i sam Męciński. Po następnych kilku dniach zniecierpliwieni oprawcy odcięli ze sznurów pozostałych męczenników i ścięli ich. Wszystkie ciała wyrzucono na centralny plac Nagasaki, gdzie porąbano je w kawałki, spalono i wrzucono do morza.

Informacja o śmierci członków misji dotarła do jezuitów w Makau w grudniu. Zgodnie z ówczesnym obyczajem i świadomością, stały się powodem wielkiej radości i bicia w dzwony i odprawianiem dziękczynnych nabożeństw z okazji zdobycia przez konfratrów korony męczeńskiej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Czym emocjonowały się gazety sto lat temu

Pitaval radzyński

Jednym z głównych źródeł informacji dla czytającej publiczności w powiecie radzyńskim był „Głos Powiatu Radzyńskiego”. Dwutygodnik wydawali miejscowi nauczyciele. W większości były to rozwlekłe jak szkolna akademia obszerne elaboraty, ale na ostatnich stronach znajdowały się też króciutkie wzmianki o zdarzeniach kryminalnych i innych nadzwyczajnych zdarzeniach..

W numerze z 25 grudnia 1934 r. czytamy:

Morderstwo

W miesiącu grudniu br. w lasach hr. Potockiego w gminie Żerocin został zamordowany leśniczy Kucharek. Mord został dokonany w dzień. U zamordowanego stwierdzono 18 ran głębokich, zadanych bagnetem. Jeden cios zadany był w szczękę dolną, a 17 w plecy. Zachodzi podejrzenie, że mord został dokonany na tle zemsty. Dochodzenie w toku.Katastrofa koło Bedlna

W dniu 13 bm. na przejeź-

dzającą przez tor kolejowy pod stacją Bedlno furmankę najechał pociąg osobowy zmierzający z Łukowa do Lublina. Pociąg zaczął o tył wozu, na którym znajdowało się oprócz woźnicy 5 pasażerów, kupców, jadących do Międzyrzecza na jarmark. Woźnica i 4 pasażerów oraz koń odrzuceni zostali do rowu i doznali ciężkich obrażeń. Jeden z pasażerów, mieszkaniec Radzynia, Kalinka, rzucony na pomost parowozu, przejechał na nim kilkanaście kilometrów. W pobliżu stacji kolejowej Bezwoła maszynista zauważył defekt w parowozie i zatrzymał pociąg. Spostrzeżono wówczas na pomoście rannego Kalinkę. Przewieziono go tym samym pociągiem do Lublina, gdzie wskutek odniesionych ran zmarł.

Numer z 25 marca:

Wyrodna matka

W lutym mieszkanka Komarówki stanu wolnego porodziła dziecko, które następnie udusiła i schowała na strychu. Dzieci mieszkające w tym domu zdradziły ją i policja znalazła zwłoki noworodka płci męskiej. Po przeprowadzonej sekcji zwłoki dziecka oddano wyrodnej mat-

ce, która do 6 tygodni pozostaje na wolnej stopie.

Redaktorzy poradzi sobie również z klasycznym dziennikarskim problemem: jak opowiedzieć historyjkę tak, żeby nie musieć jej za bardzo dokumentować i jeszcze nie mieć procesu. Służyła temu rubryka...

Mówią, że...

...są panowie w Międzyrzeczu, którzy ze względu na kryzys jeżdżą III klasą pociągu osobowego, a na dworcu w Międzyrzeczu wysiadają z I klasy. Robią to w ten sposób, że gdy pociąg stanie, przechodzą z III klasy do I klasy i na peron wychodzą z pociągu I klasy. Autorytet zachowany. Niezły pomysł, należałoby go opatentować...

...p. Burmistrz załatwia interesantów inteligentnych w gabinecie, a proletaryusy na korytarzu. Ładny demokratyzm XX wieku...

...nowy wydział powiatowy hołduje rosyjskiej zasadzie „dałoj z gramotnymi” i dlatego prawdopodobnie nie wstawił żadnej kwoty do budżetu na budowę szkół powszechnych.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew świętego Mikołaja Cudotwórcy w Łukowie



Zbudowana została, żeby służyć żołnierzom miejscowego garnizonu oraz carskim urzędnikom. Miejscowi, jeśli zaglądali do środka, to tylko z ciekawości. Stanowiła dla nich symbol obcej dominacji nad miastem i krajem. Ostatecznie rozebrano ją w 1930 r.

W granicach dzisiejszego powiatu łukowskiego rdzennej ludności wyznającej chrześcijaństwo w obrządku wschodnim niemalże nie było. Unici mieszkali zwłaszcza w północno-wschodniej części powiatu radzyńskiego oraz we wschodniej części siedleckiego

(m.in. takie miejscowości jak Czółomyje czy Hołubla). W Łukowie cerkiew potrzebna była przystanym z Imperium żołnierzom i urzędnikom. Parafię powołano w 1880 r. Cerkiew mieściła się w trzech salach szpitala wojskowego, z oddzielnym wejściem. Na początku musiała mieć charakter mocno prowizoryczny, bo w 1886 r. przechodziła generalny remont. Oddzielną, okazałą, zgodną z bizantyjsko-moskiewskim standardem zbudowano ok. 1890 r. ze środków przesłanych przez Świątobliwy Synod Rządzący (wówczas najwyższa władza cerkiewna w Rosji) z Moskwy, co świadczy, że na miejscu nie było możliwych donatariuszy. Cerkiew opuszczona

została w sierpniu 1915 r. Poważnie uszkodzona została w czasie wojny polsko-bolszewickiej, acz co do charakteru tych zniszczeń nie ma jasności - nie wydaje się, żeby w tym miejscu toczyły się jakieś bardziej znaczące walki. W 1926 r. poważnie uszkodził ją pożar (budynek był murowany...). Rozebrano ją cztery lata później.

Być może w Łukowie była jeszcze jedna świątynia. W 1896 r. proboszcz parafii prawosławnej zbierał pieniądze na kaplicę cmentarną na cmentarzu wojskowym, jednak nie udało nam się ustalić, czy rzeczywiście inwestycja doszła do skutku.

Zbigniew Smółko

Anglia herbata pachnąca



Spotkanie z Martą Dziok-Kaczyńską w Radzynie

Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik” serdecznie zaprasza na wyjątkowe spotkanie z Martą Dziok-Kaczyńską, autorką książki „Anglia. Czas na herbatę”, znaną blogerką i podcasterką, która od lat mieszka w Londynie i z pasją opowiada o brytyjskiej kulturze, historii oraz codziennym życiu na Wyspach.

Spotkanie odbędzie się w środę, 9 kwietnia o godzinie 18 w Bistro Wrząca Woda w Radzynie Podlaskim przy ulicy Armii Krajowej 36/U1. Wydarzenie stanowi 55. edycję „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”, cyklu, który od lat przybliża mieszkańcom niezwykle historie i doświadczenia ludzi związanych z podróżami. Wstęp wolny.

Wieczór będzie nie tylko okazją do rozmowy o książce, ale także do poznania Anglii z perspektywy kogoś, kto mieszka tam od niemal dwóch dekad i potrafi uchwycić zarówno jej



Marta Dziok-Kaczyńska to gdańszczanka z urodzenia, a londyńczyk z wyboru. Studiowała historię i filmoznawstwo na Uniwersytecie w Glasgow, specjalizując się w średniowiecznej kulturze dworskiej. Przez wiele lat pracowała w brytyjskiej prasie, a obecnie związana jest z portalem MyPolska.UK. Jest autorką książki „Elfy Londynu” oraz „Anglia. Czas na herbatę” prowadzi popularny podcast „Korespondencja z Londynu”, w którym opowiada o różnych aspektach życia w Zjednoczonym Królestwie, a także aktywnie działa w mediach społecznościowych. Mieszka w londyńskiej dzielnicy Islington z mężem i dwiema córkami, a prywatnie pasjonuje się historią, literaturą fantasy i kolekcjonowaniem zabytkowych figurek My Little Pony.

niezwykły urok, jak i skomplikowaną codzienność. Autorka zabierze uczestników w podróż po kraju, który dla wielu Pola-

ków stał się nowym domem, ale wciąż pozostaje pełen kontrastów i nieoczywistych tajemnic. Opowie o angielskich

tradycjach, mentalności mieszkańców, społeczeństwie, które zmagają się z dziedzictwem brexitu, a także o miejscach, które warto odwiedzić, aby zrozumieć specyfikę brytyjskiego życia. Będzie to także podróż przez wieki – od czasów świetności imperium po współczesność, w której Anglia wciąż pozostaje krajem intrygującym i pełnym sprzeczności.

Podczas spotkania, które odbędzie się w kameralnej atmosferze przy filiżance angielskiej herbaty, zapraszam do swobodnej rozmowy i zadawania pytań. To doskonała okazja, by dowiedzieć się więcej o kulisy powstawania książki, codziennym życiu w Londynie, a także o osobistych doświadczeniach autorki, która od lat dzieli się swoimi spostrzeżeniami na blogu i w mediach społecznościowych – powiedział nam Robert Mazurek, pomysłodawca i organizator „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiński oraz Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski. M.

Bezpłatna sterylizacja i kastracja

Akcja obejmuje zarówno zwierzęta posiadające właścicieli, jak i bezdomne.

Ruszyła długo oczekiwana akcja bezpłatnej sterylizacji i kastracji psów oraz kotów z terenu miasta Radzyń Podlaski, organizowana we współpracy z Ogólnopolską Fundacją na Rzecz Ochrony Zwierząt „ZWIERZ” z Bierunia. Program obejmuje zarówno zwierzęta posiadające właścicieli, jak i zwierzęta bezdomne.

Osoby, które chcą skorzystać z programu, mogą zgłaszać się do urzędu miasta (I piętro, pokój 104), aby pobrać skierowanie. Zabiegi będą wykonywane po wcześniejszym umówieniu terminu w Przychodni Weterynaryjnej S.C. J. Zdziennicki, A. Sych, zlokalizowanej przy ul. Warszawskiej 100 w Radzynie Podlaskim.

Wszystkie zwierzęta zakwalifikowane do zabiegu zostaną także zaszczepione i zarejestrowane w międzynarodowej bazie danych SAFE ANIMAL. Dodatkowo zwierzęta otrzymają niezbędne wyposażenie, co jest częścią szerokiej opieki zdrowotnej, zapewnianej w ramach tej inicjatywy.

Sterylizacja i kastracja psów oraz kotów to kluczowe działania w zapobieganiu wielu chorobom, takim jak nowotwory jajników, ropomacicze u samic czy problemy z prostatą u samców. Dodatkowo zabiegi te poprawiają zachowanie zwierząt, zmniejszając ich agresję i instynkty terytorialne, co ułatwia codzienną opiekę. Pomagają one również w kontrolowaniu populacji zwierząt domowych i zapobiegają niechcianym miotom, co ogranicza liczbę zwierząt trafiających do schronisk i zwiększa szanse na ich odpowiedzialną adopcję.

Magdalena Kołcon



Ola i Julka z Radzyna wykazały się wiedzą o Romanie Dmowskim w ogólnopolskim konkursie



Konkurs, który cieszy się dużym zainteresowaniem, zgromadził aż 198 nadesłanych prac z całej Polski. Po dokładnej ocenie Kapituła Konkursu wybrała 49 najlepszych esejów, które trafiły do ścisłego finału. Wysoki poziom merytoryczny oraz świetny styl napisanych prac wyróżniły Aleksandrę i Julię spośród silnej konkurencji

Uczennice radzyńskiego liceum odniosły sukces w ogólnopolskim konkursie. To kolejne wyróżnienie dla szkoły, która może być dumna z osiągnięć swoich podopiecznych.

Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim może poszczycić się kolejnym wspaniałym osiągnięciem swoich uczennic. Aleksandra Bobruk oraz Julia Kosowska, uczennice II Liceum Ogólnokształcącego, znalazły się w gronie finalistów XIII Konkursu Wiedzy Patriotycznej

o Romanie Dmowskim w kategorii „esej”.

To ogromne wyróżnienie dla uczennic, które swoją twórczością przyczyniły się do rozwoju kultury patriotycznej i historycznej. Cała społeczność szkolna Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II jest dumna z sukcesu swoich reprezentantek. Wszyscy trzymają kciuki za dalsze sukcesy Oli i Julii, które są doskonałymi ambasadorkami szkoły.

Magdalena Kołcon

Pamiętają o Papieżu



Wręczono nagrody w konkursie plastycznym

Z okazji przypadającej w tym roku 20 rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II, w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym odbył się uroczysty apel.

Po montażu słowno - muzycznym w wykonaniu uczniów ośrodka i wspólnym

śpiewie pieśni „Barka” i „Abba Ojciec” przypomniano życie papieża w projekcji filmu animowanego. A na zakończenie wszyscy uczestnicy spróbowali ulubionego ciasta Karola Wojtyły - kremówek papieskich.

30 tys. zł dla biblioteki



Biblioteka dostała pieniądze!

Miejska biblioteka zdobyła grant w ramach programu „Partnerstwo dla Książki” – edycja 2025. Dzięki temu wsparciu biblioteka zrealizuje nowy projekt, który wzbogaci ofertę kulturalną miasta.

Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała kolejny grant z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Partnerstwo dla Książki” – edycja 2025. Biblioteka zdobyła 30 tysięcy złotych, co pozwoli na realizację projektu „Heroizm codzienności – książka jako inspiracja i dialog”. Wniosek przygotowany przez zespół MBP zdobył imponujące 89,5 punktu na 100 możliwych, co zapewniło jej 10. miejsce wśród

najwyżej dotowanych placówek w Polsce.

Projekt zakłada organizację szeregu wydarzeń, w tym spotkań autorskich, paneli dyskusyjnych, warsztatów edukacyjnych, konkursu literackiego pod nazwą „Codzienni bohaterowie w mojej społeczności” oraz tzw. „żywą bibliotekę”. W ramach inicjatywy odbędą się także działania wspierające rozwój zawodowy bibliotekarzy z Radzyna Podlaskiego i okolicznych miejscowości. Wszystkie wydarzenia będą bezpłatne i dostępne dla szerokiego kręgu odbiorców.

Gratulacje dla Miejskiej Biblioteki Publicznej za zdobycie grantów oraz zaangażowanie w rozwój kulturalny miasta.

Magdalena Kołcon

40 km modlitwy. Ekstremalna Droga Krzyżowa



W pierwszej radzyńskiej edycji Ekstremalnej Drogi Krzyżowej udział wzięło ponad 30 osób

Rozpoczęli wieczorem przy sanktuarium MBNP w Radzynie, by w ciągu nocy pokonać Ekstremalną Drogę Krzyżową. Szli aż do Bazyliki Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie.

Ich trasa wiodła przez Zabiele, Paszki Duże, Lichy, Skoki, Świerże, Kuraszew, Jezioro, Żminne i Królewski Dwór – liczyła aż 41 km. W pierwszej w Radzynie edycji EDK udział wzięło ponad trzydzieści osób z Radzyna i okolic.

– EDK to 40 km nocą, w skupieniu. Samotnie lub w małej grupie. Jednak to nie pokonywanie kilometrów, ale podróż w głąb siebie. To wydarzenie duchowe. Wybierając się na EDK kieruj się intencjami duchowymi. EDK służy do wyrwania się ze sche-

matów życiowych. Trzeba się powtórnie narodzić – podkreślają organizatorzy. Nam udało się porozmawiać z kilkoma osobami, które podjęły trud nocnej modlitwy w drodze.

Kacper Budrewicz

”



Mariola Mazur

Wyruszam w drogę, bo mam szczególną intencję. Chciałabym także udowodnić sobie, że dam radę dojść, ale przede wszystkim nie miałam wystarczająco czasu, aby pójść na drogę krzyżową wcześniej, chcę to nadrobić. Razem z koleżankami umówiliśmy się, że damy radę.

”



Tomasz Szczepaniuk

Przez drogę krzyżową chcę głębiej przeżywać wiarę. Będzie trudno, ponad 40 km pieszo, nocą. Intencja moja i żony jest osobista.

”



Grzegorz Sawczuk

Moją intencją jest przede wszystkim rzucenie palenia, idę też w intencji wszystkich wiernych.

Radzyń w niebieskich barwach

Radzyń Podlaski: Radzyński Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy był organizatorem miejskich obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu.

Wydarzenie rozpoczęło się na dziedzińcu Pałacu, gdzie wykonano pamiątkowe zdjęcia. W dalszej kolejności uczniowie radzyńskich szkół przemaszewali na plac SOSW, gdzie symbolicznie wypuszczono w niebo dwa balony. W wydarzeniu uczestniczyli starosta Szczepan Niebrzegowski oraz burmistrz Jakub Jakubowski.

– Anioły zadbały o to, by rozgonić wszystkie chmury,



Dziedziniec pałacowy tego dnia tonął w błękitach

niebo jest niebieskie. Cieszę się, że jednoczymy się w sprawie wspierania osób z autyzmem – mówił starosta radzyński, Szczepan Niebrzegowski.

– Mamy piękne niebieskie stroje, ale pamiętajmy, że to są tylko gesty. Są one bardzo ważne, szczególnie dziś, ale najważniejsza jest postawa. Postawa zwykłych ludzi, którzy obserwują, pracują i uczą się razem z osobami, które cierpią na autyzm i mają różnego rodzaju zachowania – mówiła Marta Kożuch, dyrektor SOSW. – Solidaryzujemy się z nimi nie tylko dzisiaj, nie tylko przez strój, tylko na co dzień i bądźmy dla nich dobrzy – dodawała.

Kacper Budrewicz

„Rolnik szuka uczniów”, czyli Dzień Otwarty w Zespole Szkół Rolniczych

GM. BORKI: W Technikum w Woli Osowińskiej odbyło się spotkanie promocyjno-rekrutacyjne dla uczniów najstarszych klas szkół podstawowych z naszego regionu. Na rok szkolny 2025/2026 technikum prowadzi nabór do klas pierwszych w zawodach: rolnik, technik agrobiznesu, technik informatyk oraz technik przetwórstwa mleczarskiego.

Ósmoklasiści mieli okazję zapoznać się z ofertą edukacyjną



Więcej na radzyn.24wspolnota.pl

Szkolny zespół wokalo-taneczny pod opieką Aliny Kryjak zaprezentował się w układach choreograficznych opatrzonej śpiewem piosenek na ludową nutę: „A w tej naszej Woli”, „Stodoła, obora” i innych. Z głośników rozbrzmiewały specjalnie napisane i nagrane piosenki promujące szkołę: „Szkoła w Woli Ci da wszystko to, co ma”, „Wolę Wybiore” oraz „Do Woli do technikum...”

szkoły, wśród licznych atrakcji przygotowanych dla uczestników znalazły się m.in. park maszynowy, prezentacje pasji i zainteresowań uczniów, konkursy z nagrodami, zawody zręcznościowe, zabawy integracyjne, przedmiotowe testy wiedzy oraz występy artystyczne. Kandydaci na przyszłych uczniów technikum mogli poznać nauczycieli i wychowawców pracujących w technikum, porozmawiać z uczniami i absolwentami szkoły, zobaczyć klasy oraz zapoznać się z topografią placówki. Starosta Szczepan Niebrzegowski w swoim przemówieniu podkreślił bezpieczeństwo i indywidualne podejście do ucznia oraz rodzinną atmosferę w panującą w technikum.

Technikum zaprasza

– Mam nadzieję, że większość z was, drodzy ósmoklasiści, zdecyduje się podjąć naukę w naszej placówce. To dobra i bezpieczna szkoła dla każdego z was – powiedziała dyrektor technikum w Woli Osowińskiej, Beata Żurawska-Polkowska.

Zwieńczeniem imprezy było losowanie wśród ósmoklasiistów trzech Nagród Dnia oraz wręczenie zwycięzcom konkursów dyplomów i nagród, a wszystkim przybyłym gościom oraz dyrektorom i pedagogom upominków w postaci podziękowań.

W

KLASA A (gr. I)

WYNIKI 13. KOLEJKI

Krzna - Rokitno 12:2
Twierdza - Agrosport 3:0
Dąb - Granica 1:3
KS Drelów - Olimpia 2:0
Tytan - LZS Dobryń 4:2
Niwa - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	12	30	63:9
2	Granica Terespol	12	25	38:15
3	Olimpia Jabłoń	12	25	37:17
4	Krzna Rzeczyca	12	23	43:20
5	Twierdza Kobylany	12	20	26:15
6	Dąb Dębowa Kłoda	12	18	22:11
7	LZS Dobryń	11	16	25:21
8	Niwa Łomazy	11	14	21:39
9	Tytan Wiśnice	12	10	18:53
10	Agrosport Leśna Podl.	12	7	13:33
11	GLKS Rokitno	12	0	7:80

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., godz. 11:00): Olimpia - LZS Dobryń (13.04., godz. 13:00): Granica - Twierdza (13.04., godz. 14:00): GLKS Rokitno - KS Drelów (13.04., godz. 16:00): Tytan - Niwa, Agrosport - Krzna, Dąb - pauza.

KLASA A (gr. II)

WYNIKI 13. KOLEJKI

Armaty - Orleża II 1:4
AR-TIG - Bór 1:1
Dwernicki - Bad Boys 2:2
Polesie - Gręzovia 2:3
Start - Bizon 1:11
Olimpia - Orleża - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	13	37	57:17
2	Gręzovia Gręzówka	13	30	42:23
3	Bór Dąbie	13	25	27:18
4	Armaty Stoczek Łuk.	13	21	33:34
5	Olimpia Okrzeja	12	20	27:23
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	17	22:27
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	13	16	26:26
8	Polesie Serokomla	13	14	36:31
9	Bad Boys Zastawie	13	14	23:34
10	Orleża II Łuków	13	11	27:43
11	Orleża Gołyszyn	12	10	22:37
12	Start Gózd	13	6	18:46

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., godz. 13:00): Bór - Start, Bizon - Polesie, Orleża - AR-TIG (13.04., godz. 16:00): Gręzovia - Orleża II, Armaty - Dwernicki, Bad Boys - Olimpia.

KLASA B

PROGRAM 10. KOLEJKI

(13.04., godz. 11:00)
Wóldom - Unia II
Tur - Polesie II
(13.04., godz. 12:00)
Wodnik - Orkan
Wenus - Lutnia II
(13.04., godz. 15:00)
Az-Bud - Bystrzyca

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	9	24	33:11
2	Tur Turze Rogi	9	21	29:13
3	Wenus Oszczepalin	9	19	25:14
4	Wodnik Siemień	9	18	31:17
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	13	20:15
6	Unia II Żabików	9	12	18:27
7	Polesie II Serokomla	9	10	16:24
8	Orkan Wojcieszków	9	9	14:27
9	Lutnia II Piszczac	9	7	19:25
10	Wóldom Wólka Dom.	9	0	7:39

mp

Podlasie. Przegrali, chociaż powinni to wygrać

Zespół z Białej Podlaskiej wracał ze Skawiny bez punktów. Podlasie miało przynajmniej dwie idealne okazje, by zdobyć bramkę.

Okazja na początku i na końcu

Miejscowi mogli zacząć mecz cudownie, ale na posterunku był Paweł Lipiec, który obronił sytuację sam na sam z Adisą Monsuru. Nasi swoją najlepszą okazję przed zmianą stron mieli po akcji Jarosława Kosieradzkiego, Michała Opalskiego i Dominika Malugi, jednak Maksym Gorzuj minął się z piłką, będąc w doskonałej sytuacji.

Sytuacje

Niedługo po przerwie Adisa Monsuru sfaulował w polu karnym Marcina Pigieła. Sędzia z Kluczborka wskazał na „wapno”. Odpowiedzialność na swoje barki wziął Jarosław Kosieradzki, ale nie zdołał zdobyć siódmej bramki w sezonie. Szymon Brańczyk wyczuł intencje i zdołał odbić piłkę. Kwadrans później golkeeper miejscowych zdołał obronić groźne strzały Michała Opalskiego i Mateusza Podstolaka. Bramkarz Wiślan zasłużył na miano bohatera meczu. Jeszcze raz



Jarosław Kosieradzki miał idealną okazję, ale nie potrafił trafić z rzutu karnego

pokazał swoje umiejętności w 88 minucie, kiedy zdołał obronić próbę z trzech metrów Pigieła.

Przewrotka Kołodzieja

W doliczonym czasie gry Wiślanie zdobyli gola na wagę trzech punktów. Patryk Kołodziej najlepiej odnalazł się w polu karnym i po centrze z prawej strony trafił przewrótką!

Tak jak chcieli

- Mecz wyglądał, jak chcieliśmy. W pierwszej połowie zbyt często cofaliśmy się nisko, przez co Wiślanie posiadali piłkę, a z nią są bardzo groźną drużyną. W momencie, gdy zamykałismo gospodarzy na własnej połowie,

nabieraliśmy pewności siebie i do tego dążyliśmy w drugiej połowie. Kolejny mecz za dużo nas kosztuje marnowania sytuacji bramkowych, bo mieliśmy takie w pierwszej połowie, jak i drugiej. Przeciwnik zagrażał nam właściwie tylko z rzutów różnych i tak też zdobył bramkę - mówi Artur Renkowski.

Bez jakości

Jak dodaje, na gorąco ciężko mieć o cokolwiek pretensje do zespołu. - Była dobra energia, nastawienie, niezła gra z piłką, ale zabrakło nam jakości pod samą bramką przeciwnika, a to jest kluczowe, jeśli chce się mierzyć wysoko, stawiać duże cele zespołowi przed sezonem. Spotkanie w Skawinie nie było pierwszym w tym sezonie, kiedy nie potrafiliśmy zdobyć bramki po kilku sytuacjach, a ostatecznie zrobił to przeciwnik - dodaje.

Kontuzje

Szkoleniowca najbardziej martwią kontuzje mechaniczne. - W ciągu dwóch tygodni wypadło nam czterech zawodników. O ile Kacper Jakobczyk niedługo powinien być do dyspozycji, to kontuzje Damiana Lepiarza i Maćka Orzechowskiego wyglądają poważnie, co może sprawić, że w tym sezonie ich już nie zobaczymy, ale wszystko pokażą dodat-

kowe badania. Do tego kontuzja Adriana Wnuka, która wyklucza go z gry na co najmniej miesiąc - mówi.

Dla siebie i kibiców

- Zostaje nam gra do końca sezonu dla siebie i dla kibiców, żeby przede wszystkim w meczach domowych dostarczyć im radości i głównie po to będziemy ciężko pracowali do końca sezonu - kończy opiekun Podlasia.

Wiślanie Skawina - Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramka: Kołodziej 90+4'.
Wiślanie: Brańczyk - Bociek, Kołodziej, Morawski, Stachera, Dynarek (80' Ożóg), Gądek, Krasuski (67' Cytacki), Bąk (80' Żurek), Marszałik (67' Radwanek), Adisa.
Podlasie: Lipiec - Orzechowski (45' Mikołajewski), Podstolak, Avdieiev, Maluga (67' Cichocki), Kamiński, Lipiński, Pigiel, Opalski, Kosieradzki (67' Wojczuk), Gorzuj.
Żółte kartki: Kołodziej, Gądek, Marszałik - Mikołajewski.
Sędziował: Matyszczak (Kluczbork).

mp

Orleża na fotelu

Piłkarze z Łukowa wrócili na pierwsze miejsce w tabeli. Orleża ograły Victorię Parczew, zaś Lutnia Piszczac zremisowała na boisku Sokoła Adamów.

Grom Kąkolewnica - Absolwent Domaszewnica 1:5 (0:1)

Bramki: Kanatek 80' - Ksok 34', K. Pioruński 37', M. Sadło 61', 90', M. Kabat 68'.
Absolwent: Olszański - Szczuchniak (85' Józwił), Madejski, Oscar, K. Pioruński (72' Żądętek), Dudziński (70' Ośkiewicz), Leszczak, Ambroziak (53' M. Sadło), Karpiński (53' D. Pioruński), Orozco (70' Skiba), Ksok (53' M. Sadło).

Agrotex Milanów - Az-Bud Komarówka Podlaski 2:1 (1:0)

Bramki: Ostapiuk 45+1', Niziołek 71' - Borkowski 80'.
Agrotex: Kruczek - Kobjojek, Kołęda, Pawlak, M. Gil, Niziołek (88' Tabeński), Kravhenko (90+3' Karwacki), Romaniuk (72' Kamiński), Mazurek (83' Podgajny), Ostapiuk (80' Kowalski), Pawlina.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Barańczuk (62' Domański),

Kania, Derlukiewicz, Grochowski (62' K. Zieniuk), Samociuk (77' Klimiuk), Korol, Szymański (70' Osypiuk), Bogucki (77' Snochowski), Borkowski.
Czerwona kartka: Kot 13' (trener) za dwie żółte kartki.

Victoria Parczew - Orleża Łuków 1:3

Bramki: K. Waniowski 35' - Dajos 9' (k), Kaya 42' (s), Jaworski 90+4'.
Victoria: Gołacki - Jemioł, Kołęda, Pawlak, M. Gil, Niziołek, Domański (67' Sapała), Osieleńiec, P. Krzewski, E. Waniowski (85' Guz), Chomiuk (70' Mroczek), K. Waniowski.
Orleża: Żmuda - Sierociuk, Tomasiak, Szymek (84' Osiak), Dajos, Młynarczyk, Chojniak, Pracz (66' Kłoda), Jaworski, S. Sowisz, Kołodziejczyk (62' Mućko).

Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemierniki 7:1 (4:1)

Bramki: Stefański 6', Radaszkiewicz 18', 38', 39', 53', 84', Grochowski 90+2' - Kołtuniewicz 19'.
Podlasie II: Skrodziuk - M. Chazan (46' Masarz), P. Chazan, Sawczuk, Stalewski, Zduńczyk (60' Kobyliński), Stefański (60' Kaszkiel), Misiejuk (60' Wojdat), Radaszkiewicz, Gralewicz (46' Grejszczak), Grochowski.

Orzeł: Węgrzyn (46' Kwaśny) - Fijałek, Baryła, Łoziński, Sekuła, Ładny (46' Mańko), Orzechowski, Bożyk (75' Bączek), Bożym, Kuźma, Kołtuniewicz (70' K. Krzeczkowski).

Sokół Adamów - Lutnia Piszczac 1:1 (0:0)

Bramki: Dołęga 55' - Mackiewicz 83'.
Sokół: Dzido - Kula, Wrzosek, Domański, J. Nowicki, A. Nowicki, Mich (60' Sikora), Jar. Bosek, Mazurek (55' Peczek), Dołęga, Baran (80' Jak. Baran).
Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Hawryluk, Kuczyński, Hołownia (65' Lewczuk), Goździółko (60' Czarnecki), Magier, Giś (80' Stachowicz), Wiraszka (75' Mackiewicz), Tuttas, Ramotowski.

Unia Krzywda - ŁKS Łazy 1:1 (0:0)

Bramki: G. Piszcz 58' - Grzelak 70'.
Unia: Adamczyk - K. Białach, M. Piszcz, Łukasik, G. Piszcz, M. Bosek, Cieślak, Chmiel (63' Kryczka), Hryciuk, Komar, A. Białach.
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Kłebowski, Zabłocki, Goławski, Kowalewski, Gałach, Mat. Ebert, Rożen, Janaszek (55' Dan. Machniak), Szustek, Grzelak.

Unia Żabików - Red Sielczyk 4:5 (3:3)

Bramki: Koczkojad 39', 76', Pawelec 35', Prusak 45+1' - J. Dorosz 17', 40', Pastuszewski 24', Bartosiak 70', Kałuski 80' (s).
Unia: Steżała - Pieńko, Kałuski (84' Palica), Pawelec, Golec, Koczkojad, Sadowski (46' Kapitan), Kozłowski, Garbacik, Wachnik, Prusak.
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk (70' Błędowski), M. Dorosz, Rudzki (46' Gałazka), Bartosiak, Stelmaszuk, Skrodziuk, Zabielski, Pastuszewski (80' Maliszewski), Szydłowski, J. Dorosz.
Czerwona kartka: Garbacik 58', za niecenzuralne słowa do przeciwnika.

Orleża II Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin 5:2 (4:2)

Bramki: Golec 5', Lewczuk 17', 19', 85', Daniłosio 25' - Abramek 35', Michalak 41'.
Orleża II: K. Ratajczyk - Borysiuk, Szczepaniak, Drygiel, Paszkowski (77' Głowniak), Golec (76' Burdon), Piszcz (68' Koprianiuk), Mitura, Lewczuk, Daniłosio (79' Sulej).
Kujawiak: Kęnder - Abramek, Mi. Skwarek, Siwiec, Bukowski, Miskzurka, Stefaniak, Szewczak (72' Bielecki), Michalak, Gryczka (82' Konieczny), Bednarczyk (80' K. Osiński).

mp

III LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Wiślanie - Podlasie 1:0
Bramka: Kołodziej 90+4'.
Podhale - Avia 2:2
Bramki: Seweryn 11', Vaclavik 90' (k) - Remeniuk 47', Zuber 90'.
Pogoń-Sokół - Wisła 2:1
Bramki: Oleksy 46', 77' - Colley 68'.
Unia - Czarni 1:4
Bramki: Bociek 84' - Kramarz 21', Bakowski 26', Kardys 28', Mróz 54'.
Chełmianka - Lewart 5:1
Bramki: Kobiółka 10', Korbecki 25', 62', Mroczek 48', Klec 64' - Myśliwiecki 30'.
Korona II - KS Wiązownica 1:1
Bramki: Kościński 7' - Hrabowskyj 54' (k).
Świdniczanka - KSZO 0:2
Bramki: Pisarek 45' (k), Orlik 73'.
Star - Wiśłoka 0:0
Sandecja - Siarka 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	24	52	49:19
2.	KSZO Ostrowiec Św.	24	50	40:25
3.	Podhale Nowy Targ	24	48	47:32
4.	Siarka Tarnobrzeg	24	46	41:25
5.	Chełmianka Chełm	24	43	54:35
6.	Korona II Kiece	24	42	46:36
7.	Star Starachowice	24	41	46:28
8.	Wiśłoka Dębica	24	39	52:34
9.	Podlasie Biała Podlaska	24	38	41:29
10.	Avia Świdnik	24	37	46:33
11.	Wiślanie Skawina	24	32	32:30
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	24	28	36:46
13.	Wisła II Kraków	24	25	49:44
14.	Czarni Polanec	24	24	32:50
15.	Świdniczanka Świdnik	24	23	25:43
16.	KS Wiązownica	24	21	26:47
17.	Lewart Lubartów	24	11	20:61
18.	Unia Tarnów	24	3	18:83

NASTĘPNA KOLEJKA (12.04., godz. 19:00):
Podlasie - Star, Świdniczanka - Podhale, KSZO - Sandecja, Siarka - Korona II, KS Wiązownica - Chełmianka, Lewart - Unia, Czarni - Pogoń-Sokół, Wisła II - Wiślanie, Wiśłoka - Avia.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Agrotex - Az-Bud 2:1
Victoria - Orleża 1:3
Unia Ż. - Red Sielczyk 4:5
Grom - Absolwent 1:5
Orleża II - Kujawiak 5:2
Podlasie II - Orzeł 7:1
Sokół - Lutnia 1:1
Unia K. - ŁKS Łazy 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orleża Łuków	19	47	58:18
2	Lutnia Piszczac	19	46	57:19
3	Agrotex Milanów	19	41	52:29
4	Az-Bud Komarówka Podl.	19	38	46:23
5	Orleża II Radzyń Podlaski	19	34	63:45
6	Podlasie II Biała Podlaska	19	31	74:30
7	Red Sielczyk	19	30	53:54
8	Victoria Parczew	19	30	46:36
9	Orzeł Czemierniki	19	28	37:44
10	Unia Żabików	19	27	43:39
11	ŁKS Łazy	19	23	32:46
12	Sokół Adamów	19	16	25:59
13	Absolwent Domaszewnica	19	14	36:72
14	Grom Kąkolewnica	19	12	33:66
15	Unia Krzywda	19	12	19:51
16	Kujawiak Stanin	19	8	26:69

NASTĘPNA KOLEJKA (12.04., godz. 12:00): Lutnia - Podlasie II, (12.04., godz. 15:00): Orleża - Agrotex, (12.04., godz. 16:00): Orzeł - Orleża II, (12.04., godz. 18:00): Victoria - Red Sielczyk (13.04., godz. 12:00): Absolwent - Unia Ż., ŁKS Łazy - Sokół, Az-Bud - Unia K., (13.04., godz. 15:00): Grom - Kujawiak.

mp

IV liga: Granit Bychawa – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 0:5 (0:1), Orleńta – Gryf Gmina Zamość 8:0 (3:0)

Dwa treningi strzeleckie Orleńt, popisy rezerwowowych

Orleńta mają za sobą pracowity, ale też przyjemny tydzień. Dwie wysokie wygrane, dużo efektownych goli, okazja do wykazania się także przez zawodników rezerwowowych. W kolejnych meczach jednak poprzeczka będzie szła już tylko wyżej.



Zawodnik tygodnia:
Jan Mróz. Gol w środę, trzy gole w niedzielę. Gdyby miał więcej zimnej krwi, zwłaszcza przeciw Gryfowi, mógłby dopisać sobie jeszcze kilka trafień. Łatwość, z jaką radzi sobie z obrońcami w czwartej lidze, pozwala sądzić, że pewnie latem trudno będzie go zatrzymać na Warszawskiej. Kawał gracza

Fot.Orleńta

W środowym meczu pod Chełmem trener Robert Chmura pierwszy raz dał odpocząć niektórym, etatowym do tej pory, zawodnikom pierwszej jedenastki. Pierwszy raz od początku zagrali Tomasz Wiewiórka i Cezary Pęcak. Wynik 0:5 dobrze oddaje przebieg boiskowych wydarzeń. Od pierwszej do ostatniej minuty dominacja gości nie ulegała wątpliwości, jedyną niewiadomą był końcowy rezultat. Podkreślić należy, że swoją szansę dobrze wy-

korzystali dotychczasowi rezerwowi: Wiewiórka zanotował dwie asysty, a Pęcak gola. Na listę strzelców wpisali się też wychodzący z ławki Paweł Lewczuk i Jakub Daniłoso. Każdego gola zdobył inny zawodnik, co może sugerować, że dotychczasowe zaplecze goni „pewniaków”.

Gole rozgrzewały kibiców
W niedzielę po raz pierwszy od wielu miesięcy w pierwszym składzie Orleńt nie znalazł się żaden z trzech braci Rycajów: Dominik leczy kontuzję, Karol i Jakub potrzebowali chwili odpoczynku i usiedli na ławce. Z opaską kapitana wyszedł wobec tego Ryszard Grochowski. Kibice marzli niemiłosiernie, więc piłkarze nie mogli usatysfakcjonować się niskim zwycięstwem. Przy dokuczliwym wietrze i chłodzie najlepiej czuł się, nomen omen, Jan Mróz, który najpierw odebrał piłkę obrońcom i zdobył prowadzenie, a chwilę później podwyższył z karnego. Przed samą przerwą efektownym strzałem z 16. metrów popisał się Wiewiórka. Chwilę po przerwie swojego trzeciego gola, uderzając piętą po świetnym dośrodkowaniu Pawła Szatały, zdobył Mróz.

W 57. minucie Krzysztof Cudowski dobił strzał Grochowskiego prawą nogą. Marcel Obroślak efektownym strzałem z powietrza sfinalizował wrzutkę Wiewiórki. Szczegółnej urody było siódme trafienie: piękne uderzenie Daniłoso z dystansu trafiło w okienko. Festiwal strzelecki zakończył Grochowski.

Weryfikacja dopiero przyjdzie
Cieszy, że biało-zieloni potrafią regularnie ogrywać ligowych słabeuszy, jednak mecze z ligowymi outsiderami w większości mają już za sobą. Kolejni rywale będą coraz trudniejsi. W tym tygodniu Orleńta również będą grały co trzy dni. Najpierw w środę o 16.30 wybiorą się do Rzeczy koło Międzyrzecza Podlaskiego, żeby na kameralnym boisku powalczyć z A-klasową Krzną o awans do finału Pucharu Polski na szczeblu okręgu Biała Podlaska. Każdy inny wynik niż awans IV-ligowca byłby niespodzianką. Na zwyciężcę tej rywalizacji będzie czekał lepszy z pary KS Drelów - Podlasie Biała Podlaska. W sobotę o 15 wrócą do ligowych bojów w meczu z Opolaninem Opole Lubelskie. Rywal wios-

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Gryf Gmina Zamość 8:0 (3:0)
gole: Mróz 9, 17, 49, Wiewiórka 44, Cudowski 57, Obroślak 69, Daniłoso 84, Grochowski 87
Orleńta: Nowak - Szatała (72 Szczepaniak), Grochowski, Pendel (75 Borysiuk), Miszta, Mróz (72 Daniłoso), Wiewiórka (72 J. Rycaj), Obroślak, Malec (75 Lewczuk), Pęcak, Cudowski

Granit Bychawa - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 0:5 (0:1)
gole: Pęcak 21, Mróz 50, Cudowski 52, Lewczuk 82, Daniłoso 88
Orleńta: Nowak - Szatała (74 Szczepaniak), Pendel, Miszta, J. Rycaj (46 Grochowski) - Wiewiórka, Mróz (61 Daniłoso), Pęcak, Korolczuk, Malec (46 Obroślak), Cudowski (72 Lewczuk)
żółta kartka w Orleńtach: Korolczuk

Po dwóch wysokich wygranych w ostatnich dniach Orleńta są najsukuteczniejszą drużyną w lidze. Najwięcej trafień ma Jan Mróz - 12. Z ostatnich siedmiu rywali do bramki drużyny z Radzyna trafić udało się tylko graczom Sygnału Lublin, pozostałe mecze biało-zieloni kończyli z czystym kontem.

na wygrał tylko raz, w niedzielę przegrał 6:0 w Janowie Lubelskim, jednak Orleńta nie powinny czuć się specjalny faworytem. Były takim w meczu u siebie jesienią, ale skończyło się dość wstydlwym 0:1... A potem przyjedzie lider, Stal Kraśnik...

Zbigniew Smółko

IV LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Opolanin - Start 1:0
Motor II - Górnik II 2:2
Tomasovia - Huragan 3:0
Stal - Hetman 3:1
Gryf - Janowianka 1:4
Granit - Orleńta 0:3
Łada - Avia II 7:0
Sygnał - Kłos 6:1
Lublinianka - pauza.
WYNIKI 22. KOLEJKI
Górnik II - Tomasovia 1:1
Janowianka - Opolanin 6:0
Kłos - Łada 0:4
Avia II - Granit 6:3
Orleńta - Gryf 8:0
Start - Stal 0:5
Hetman - Motor II 0:0
Huragan - Lublinianka 3:3
Sygnał - pauza.

TABELA IV LIGI				
Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	20	53	56:9
2.	Lublinianka Lublin	19	47	56:20
3.	Tomasovia Tom. Lub.	19	41	48:19
4.	Łada Biłgoraj	20	41	57:20
5.	Hetman Zamość	21	40	39:26
6.	Janowianka Janów Lub.	21	39	49:30
7.	Orleńta Radzyń Podlaski	21	38	61:28
8.	Start Krasnostaw	20	29	27:29
9.	Motor II Lublin	20	25	32:42
10.	Opolanin Opole Lub.	21	24	20:44
11.	Górniki II Łęczna	21	22	35:40
12.	Sygnał Lublin	20	21	36:54
13.	Granit Bychawa	21	19	29:53
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	21	17	35:41
15.	Avia II Świdnik	20	16	20:63
16.	Gryf Gmina Zamość	21	8	13:54
17.	Kłos Gmina Chełm	20	5	9:50

NASTĘPNA KOLEJKA
(12/13.04.): Lublinianka - Górnik II (sob., 14:00), Opolanin - Orleńta, Granit - Kłos (sob., 15:00), Gryf - Avia II (sob., 17:00), Motor II - Start (ndz., 12:00), Tomasovia - Hetman (ndz., 15:00), Stal - Janowianka (ndz., 16:00), Łada - Sygnał (ndz., 16:30), Huragan - pauza.

Tydzień pełen emocji Huraganu – czerwona pomyłka w środę, odrobione straty w niedzielę

Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski wciąż czekają na premierowe zwycięstwo w rundzie wiosennej. W minionym tygodniu rozegrali dwa ligowe mecze – najpierw przegrali w Tomaszowie Lubelskim 0:3, a kilka dni później zdołali odrobić trzybramkową stratę i zremisować u siebie z wiceliderem.

W środę, 2 kwietnia drużyna Marcina Popławskiego zmierzyła się na wyjeździe z Tomasovią. Spotkanie rozpoczęło się fatalnie dla gości – już w 3. minucie Sasha Mishchenko otworzył wynik, wykorzystując błędy w defensywie Huraganu. Kluczowym momentem pierwszej połowy była sytuacja z 31. minuty. Dionata Tonin został sfaulowany przez rywala i boisko musiał opuścić na noszach. Arbiter Jakub Baran uznał jednak, że Brazylijczyk podczas upadania z premedytacją zaczął faulującego, przez co otrzymał czerwoną kartkę. Po meczu kartka została anulowa-



Dwie bramki w niedzielnym spotkaniu zdobył Anthony de Souza
na i zmieniona na żółtą, jednak marne to pocieszenie, skoro przez większą część czasu, przez błąd sędziego, Huragan musiał radzić sobie w osłabieniu. Po zmianie stron Tomasovia dołożyła kolejne dwa trafienia – bramki zdobyli Mikołaj Grzęda i Maciej Szuta. W końcówce drugą żółtą kartkę obejrzał Mateusz Konaszewski, co jeszcze bardziej utrudniło sytuację międzyrzeczan. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0 dla gospodarzy.

Wielki powrót w niedzielę
Po tej porażce Huragan pozostał z jednym punktem na wiosnę, ale już w niedzielę, 6 kwietnia, miał kolejną szansę na przełamanie. Do Międzyrzecza przyjechał wicelider z Lublina, a mecz – z uwagi na trwający remont trybun – rozegrano ponownie bez udziału publiczności. Spotkanie zaczęło się źle dla gospodarzy, którzy grali pod silny wiatr. Już w 11. minucie sędzia podyktował rzut karny,

a Jarosław Milcz pewnie wykorzystał „jedenastkę”. Trzeba jasno powiedzieć, że ostatnie mecze Huraganu to duże błędy sędziowskie. W meczu z Motorem II Lublin, sędzia nie odgwizdał ewidentnego rzutu karnego dla międzyrzeczan. W środę kolejny z arbitrow nieślusnie wyrzucił z boiska Tonina. W niedzielę nie było inaczej, ponieważ oglądając nagranie zaraz po meczu, widać, że doświadczony napastnik Lublinianki nabrał sędziego, upadając w polu karnym bez kontaktu z obrońcą gospodarzy. Wracając jednak do spotkania z Lublinianką, Milcz podwyższył prowadzenie pięć minut po rzucie karnym. Na początku drugiej połowy zdobył swoją trzecią bramkę, a chwilę później, pewny swego trener Lublinianki zmienił superstrzelca z Lublina na zawodnika rezerwowego. Jak się później okazało, nie było to najlepsze posunięcie.

Mimo trzybramkowej straty Huragan nie odpuścił. Najpierw Anthony trafił głową po rzucie rożnym, a chwilę później ten sam zawodnik bezpośrednio z narożnika zdobył kontaktowego gola. W 77. minucie Jakub Łęcki wykończył składną akcję i doprowadził do remisu. W końcówce obie

drużyny miały jeszcze szanse na przechylenie szali zwycięstwa, ale wynik 3:3 utrzymał się do końcowego gwizdka.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 (1:0)
Bramki: Mishchenko 3', Grzęda 49', Szuta 59'.
Huragan: Nowosz – Warda, Konaszewski, Łęcki, Łukanowski, Lesiuk (57' Kiryluk), Drzazga, Maksymenko, Łappo, Anthony (85' Statkiewicz), Tonin.
Czerwone kartki: Tonin (za faul), Konaszewski (dwie żółte).

Huragan Międzyrzec Podlaski – Lublinianka Lublin 3:3 (0:2)
Bramki: Milcz 11', 16', 49' – Anthony 65', 71', Łęcki 77'.
Huragan: Nowosz – Łappo, Koryciński, Konaszewski, Panasiuk, Warda, Maksymenko (46' Bas), Drzazga (78' Kiryluk), Łęcki, Łukanowski (46' Lesiuk), Anthony.

rg

rg

Koniec Ligi Siatkarskiej MOSiR



- Gratulacje dla drużyny z Międzyrzecza, ale tak właściwie to brawa należą się wszystkim. To była dobra amatorska i siatkarska zabawa. Najważniejsze, że wszyscy aktywnie i na sportowo spędzili czas i mieli z tego dużo satysfakcji. Jest i nieco naszego radzyńskiego smutku, niestety mało jest drużyn z naszego miasta i okolic. Trochę szkoda, choć akurat nad tym solidnie pracuje Radzyński Klub Sportowy - komentuje animator imprezy Marek Topyła z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

Jesienią rywalizację zaczęło szesnaście drużyn, po pół roku w finale zagrało osiem. Na koniec wyrzucić ręce do góry i przyjąć gratulację mogła drużyna z Międzyrzecza. - Za rok chcielibyśmy w tej roli zobaczyć kogoś z gospodarzy - podkreślają organizatorzy. W tym roku z miejscowych najwyżej, na trzecim miejscu, uplasował się AZ-BUD Poczta.

Najpierw grano każdy z każdym w dwóch grupach. Z każdej z nich trzy najlepsze drużyny awansowały do ćwierćfinałów, dwie kolejne awansowały z turnieju barażowego. W finale

nie było już miejsca na żadną chwilę słabości: przegrywający odpadał!

Wyniki ćwierćfinałów

BESTKOMP Biała Podlaska - Volley Team Ostrów Lubelski 2:1 (33:35, 25:22, 15:10), Rubens Team Łuków - Ostrówek 2:0 (25:18, 25:20), Międzyrzec UTD - Lewym Lewym Uporczywie 2:0 (25:11,

25:15), Sami Swoi - AZ-BUD Poczta 1:2 (25:21, 16:25, 13:15), półfinały BESTKOMP - Rubens Team 2:1 (16:25, 25:19, 16:14), Międzyrzec Utd - AZ-BUD Poczta 2:0 (25:21, 25:18), mecz o III miejsce Rubens Team - AZ-BUD Poczta 1:2 (16:25, 25:17, 13:15) finał BESTKOMP - Międzyrzec Utd 0:2 (9:25, 20:25).

Zbigniew Smółko

RUNMAGEDDON - wytarzajmy się w błocie! Będzie super!



Może to być wyzwanie dla prawdziwych twardzieli, może rodzinna zabawa, frajda dla dzieciaków, może po prostu oryginalnie spędzone popołudnie daleko od fotela i telewizora. 25 maja w Radzynie Podlaskim odbędzie się Runmageddon - terenowy bieg z przeszkodami i przygodami.

Start i meta będą na eleganckim dziedzińcu Pałacu Potockich, ale potem będzie już przyroda, piach, drewno, woda i błoto...

- To nie tylko wyzwanie sportowe, to potężna dawka emocji, mnóstwo śmiechu i niezapomniana przygoda! Nie liczy się wynik, liczy się walka,

współpraca i dobra zabawa no i oczywiście to, żeby wytłąć się w błocie! - zachęca dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Paweł Marcinkowski, jeden ze współorganizatorów imprezy. - Będzie błoto, przeszkody, świetna atmosfera i potężna dawka endorfin. Nie trzeba mieć jakiejś potężnej kondycji, starczy trochę odwagi i chęć przeżycia czegoś nowego. Zawody odbędą się w trzech kategoriach: KIDS - dla dzieci od 4 lat (1 km)

RODZINNY - dla całych rodzin (3 km - wszystkie chwyt dozwolone!) i OPEN - (5 km - dla prawdziwych wojowników...). Zapisać się będzie można przed zawodami albo już teraz za pośrednictwem strony internetowej www.runmageddon.pl

Zbigniew Smółko

Radzyński Klub Sportowy kończy na szóstym miejscu



W ostatnim meczu sezonu RTS wystawił młodzieżowy skład. Na razie skończyło się łaniem, ale jak się podlewa, to w końcu urosnie. A chłopaki mieli frajdę...

W ostatnim ligowym starciu z silną drużyną AZS Karol KUL Lublin RKS wystawił głównie klubową młodzież i przekonał się, że nauka kosztuje. Bolesna porażka zaowocuje w kolejnym sezonie. Ten zakończony należy jednak uznać za udany.

Klub dowodzony przez Adama Bobera stara się łączyć elementy popularyzacji siatkówki (projekty dedykowane młodzieży, szkolenie, turnieje amatorskie i w plażówkę) oraz kwalifikowanej rywalizacji sportowej. W ubiegłym roku zadebiutował w Pucharze Polski, jesienią 2024 po raz pierwszy zagrał w III

lidze. W składzie w znakomitej większości znajdują się zawodnicy związani rodzinnie bądź osobiście z Radzynie. Wygrali 3 z 14 meczów, co pozwoliło im na zajęcie 6. miejsca w 8-zespołowej stawce. Sukcesem, który trzeba docenić i podkreślić jest umiejętność skupienia wokół siebie i na meczach coraz to liczniejszej grupy kibiców, która, niezależnie od wyników, wspiera swoich ulubieńców i tworzy atmosferę znaną np. z meczów reprezentacji. To może tylko rosnąć...

AZS Karol KUL Lublin - RTS Radzyń Podlaski 3:0 (-11, -11, -9).

Zbigniew Smółko

Szachiści z kolejnymi sukcesami



Pan Zbigniew Litwiniec, jeden z nestorów radzyńskich szachów, ciągle imponuje formą sportową

Jak co roku szachiści z Radzyna odwiedzili podlukowską Krynkę, żeby wziąć udział w tradycyjnym Turnieju Szachowym Pamięci Łukowskich Żołnierzy Wyklętych. W turnieju najmłodszych wygrał Szymek Piątkowski, starsi koledzy też poradzi sobie całkiem nieźle.

Rywalizowało 43 szachistów z całego regionu, w tym zawodnicy z Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego. W klasyfikacji open najlepszym z nich okazał się Zbigniew Litwiniec, który finiszował na 9 miejscu. 15. był Andrzej Litwiniec, 21 Jakub Skrzypczak, 22 Michał Bącik, 32 Bartłomiej Bącik, 33 Janek Kiedrzynek. Zawody wygrał Bartosz Kotarski, który wyprzedził Szymona Suskę i Mateusza Strusa. Turniej dzieci do lat 10 wygrał Szymon Piątkowski (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe), zaś na 4 miejscu

Szachowe zaproszenia

Szachowa Liga MOSiR - 12 kwietnia o godz. 17 w sali Pałacu Potockich zagramy kolejny turniej Szachowej Ligi MOSiR. Memoriał Pańnikowskiego: - 13 kwietnia o godz. 10 w hali I LO w Radzynie Podl. rozegrany zostanie XVI Memoriał Szachowy Eugeniusza Pańnikowskiego (radzyńskiego szachisty, profesora LO, zwycięzcy w partii z Michałem Talem) Memoriał składa się z dwóch turniejów: dla dzieci z 2013 r. i młodszych oraz w kategorii open (z wliczeniem do rankingu FIDE) - Liga juniorów: 14 kwietnia o 10 w hali I LO odbędzie się turniej: II Lubelska Wojewódzka Liga Szachowa Juniorów 2025

był Wiktor Głowniak. Wiktor za wynik w tych zawodach uzyskał normę na IV kategorię szachową. Gratulujemy!

Zbigniew Smółko

Daj procenty sportowcom

Jak co roku zachęcamy do przekazywania 1,5 procenta swojego podatku dla klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem. Wystarczy dokonać odpowiedniej adnotacji przy rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2024.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyński Klub Sportowy (siatkówka, III liga i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać: Radzyński Klub Sportowy RKS: numer KRS 0000270261, cel szczegółowy RKS 22237.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do (sport walki, starty w zawodach i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać: Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do, numer KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Jeżeli chcecie Państwo wspomóc UKS Bystrzyca Borki (piłka nożna, rozgrywki klasy B) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeżeli chcecie Państwo pomóc LKS Orleń Radzyń Podlaski (drużyna seniorów w IV lidze, rezerwy w okręgówce, szkolenie ok. 200 piłkarzy w grupach młodzieżowych) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy LKS ORLEŃ SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 1653

Jeżeli chcecie Państwo pomóc KS Młodzieżówka Radzyń Podlaski (piłka nożna, dwie drużyny młodzieżowe) cel szczegółowy MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 9498, numer KRS 0000270261.

Serdecznie namawiamy. Okres rozliczeń trwa do 30 kwietnia br.

Zbigniew Smółko

Wydarzy się

Piłka nożna Puchar Polski

środa 16.30

Krzna Rzeczyca - Orleń Spomlek Radzyń Podlaski

IV liga

niedziela godz. 14.30

Orleń Spomlek Radzyń Podlaski - Gryf Gmina Zamość

Klasa okręgowa

sobota godz. 17

LKS Milanów - AZ BUD

Komarówka Podlaska

niedziela godz. 13 Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemierniki

niedziela godz. 14 Grom Kąkolewnica - Absolwent Domaszewnica

niedziela godz. 16 Unia Żabików - Red Sielczyk

niedziela godz. 17 Orleń II Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin

Zbigniew Smółko

Zespół Placówek Oświatowych uczcił XX rocznicę śmierci Patrona

GM. BORKI: 2 kwietnia w szkole w uroczysty sposób obchodzono dwudziestą rocznicę odejścia Św. Jana Pawła II do domu Ojca. Podniosłość tego dnia uczniowie i nauczyciele zaznaczyli odświętnym, galowym strojem. Dzień rozpoczynał szczególny Apel.

Czuwało Biuro Papieskie

Dalsza część uroczystości odbywała się na przerwach. Zorganizowane zostały Podchody Papieskie, a nad ich przebiegiem czuwało Biuro papieskie. Uczniowie zostali podzieleni na cztery kategorie wiekowe. Dzieci z klas I-II miały za zadanie odszukać sześć zagadek - z puzzli ułożyć portret Jana Pawła II, nakleić na kartę uczestnika i pokolorować. Dzieci z klas III - IV odnajdywały ukryte „SMS-y z NIEBA” - rebusy związane z Janem Pawłem II. Dużą radość sprawiło szukanie i rozwiązywanie rebusów oraz rozszyfrowanie hasła głównego, „DOBRY POLAK”;

SMS-y Z NIEBA, rebusy, szyfry ukryte pod kodami QR

Uczniowie klas V-VI musieli odnaleźć ukryte w szkole litery z przesłaniem Jana Pawła II skierowanym do młodych „Musicie od siebie wymagać”. Uczestnicy musieli wykazać się zwinnością, znajomością przestrzeni szkolnej, gdyż w ciągu 10 minut



Tego dnia, czyli 2 kwietnia, nie zabrakło w naszej szkole różnorodnych emocji, od wzruszeń podczas porannego apelu, gdy przypomnieliśmy sobie chwilę śmierci Papieża, po zaintrygowanie i radość podczas rozwiązywania zagadek

przerwy trzeba było odszukać, rozmieszczone w różnych miejscach szkoły, litery zgodnie z podanym schematem.

Uczniowie z klas VII i VIII mieli za zadanie odszukać 15 zadań testowych zaszyfrowanych w kodach QR, rozmieszczonych na terenie szkoły. - Zainteresowanie podchodami było bardzo duże, aktywne uczestnictwo pozwoliło ugruntować podstawowe wiadomości o naszym patronie - relacjonuje przebieg wyjątkowego dnia w szkole Violetta Rogulska, która podjęła się organizacji uroczystości.

 mm 

Uroczysty apel OSP Borki

GM. BORKI: Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Borkach oraz wójt gminy Marcin Czyżak zapraszają mieszkańców Bork na uroczystość przekazania ciężkiego samochodu po-

żarniczego MAN TGM dla KSRG OSP Borki, która jest zaplanowana na 10 marca. Początek wydarzenia o godz. 15.

 mm

XXIV Spotkanie z Pieśnią i Tradycją Wielkopostną

GM. BORKI: Organizatorzy XXIV Spotkań z Pieśnią i Tradycją Wielkopostną serdecznie zapraszają na wydarzenie łączące naszą tradycję i obyczaje ludowe, obrzędy religijne oraz elementy artystycznej kreatywności i rywalizacji.

PROGRAM:

13 kwietnia,
Wola Osowińska
godz. 12 - msza św.
z procesją
godz. 13.30 - wspólny
przemarsz z palmami
do Zespołu Placówek
Oświatowych
godz. 14 - koncert pieśni
wielkopostnych
godz. 15.30 - degustacja
tradycyjnych potraw
wielkopostnych
i wielkanocnych
godz. 16.30 - podsumowanie
konkursów

mm



Unikatowe wydarzenie w skali całego regionu będzie doskonałą okazją, by zbliżyć się do duchowego wymiaru tego szczególnego okresu w roku, wsłuchując się w piękne pieśni i poznając wielkopostne tradycje i smaki

KONKURSY:

- na najbardziej okazałą palmę wielkanocną wykonaną w tradycyjny sposób
- na potrawę wielkanocną i wielkopostną
- na najładniejszy stroik wielkanocny



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

DENTOBUS w szkołach - Zdrowe uśmiechy naszych uczniów

Gmina Radzyń Podlaski dba o zdrowie swoich najmłodszych mieszkańców. W ubiegłym tygodniu ruszyła akcja mobilnych gabinetów stomatologicznych – dentobus, dzięki której uczniowie gminnych szkół mogą bezpłatnie skorzystać z profesjonalnej opieki dentystycznej.

Nowoczesne busey stomatologiczne, wyposażone w specjalistyczny sprzęt, będą odwiedzać każdą placówkę oświatową na terenie gminy aż do końca roku szkolnego. W ramach wizyty uczniowie mogą skorzystać z kompleksowej opieki dentystycznej, obejmującej przeglądy jamy ustnej, zabiegi profilaktyczne oraz leczenie ubytków. Wszystkie zabiegi przeprowadza wykwa-



lifikowany lekarz stomatolog,
dbając o komfort i bezpieczeń-
stwo młodych pacjentów.

Jako pierwsza z tej możliwości skorzystała Szkoła Podstawowa w Białej, gdzie ze względu na ogromne zainteresowanie uczniów dentobus stacjonował aż przez dwa dni. To dowód na to, jak ważne jest za-



pewnienie dzieciom łatwego
 dostępu do opieki zdrowotnej
 i edukacji w zakresie higieny
 jamy ustnej.

Kompostowanie się opłaca!

Czy wiesz, że kompostując bioodpady, nie tylko dbasz o środowisko, ale także płacisz mniej za wywóz śmieci? W Gminie Radzyń Podlaski mieszkańcy, którzy zdecydują się na kompostowanie bioodpadów, mogą liczyć na zniżkę w opłatach za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Kompostując bioodpady płacisz 8 zł mniej od osoby. To doskonała okazja, aby zaoszczędzić, jednocześnie przyczyniając się do ochrony natury!

Kompostowanie to ekologiczne i ekonomiczne rozwiązanie, które pozwala obniżyć opłaty za odbiór śmieci. Zamiast wyrzucać resztki jedzenia, można przekształcić je w wartościowy nawóz, poprawiający jakość gleby i zdrowie roślin. Ograniczenie bioodpadów zmniejsza emisję dwutlenku węgla i wpływa na czystość gminy. To prosty sposób na oszczędność i ochronę środowiska jednocześnie.

CENA BEZ KOMPOSTOWANIA	CENA KOMPOSTUJĄC
25 ZŁ/OSOBA	17 ZŁ/OSOBA



INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

W skrócie z Gminy Kąkolewnica

Wpłaty za wodę w kasie Urzędu Gminy

Informujemy, że od 1 kwietnia 2025 roku w kasie Urzędu Gminy Kąkolewnica można dokonywać wpłat za wodę. Kasa urzędu czynna jest w godzinach 7:45-14:00.



Akcja Kastracja w Gminie Kąkolewnica

Do 30. listopada każdy mieszkaniec Gminy Kąkolewnica może skorzystać z bezpłatnego zabiegu sterylizacji lub kastracji swojego psa lub kota.

Wysokość środków finansowych przeznaczona na to zadanie w tym roku wynosi 5.000 zł. W pierwszej kolejności będą realizowane wnioski, które są na liście rezerwowej z ubiegłego roku. Akcja finansowana jest w całości przez Gminę Kąkolewnica. Mieszkańcy mogą zgłaszać się do Urzędu Gminy w godzinach pracy Urzędu (7:30-15:30). Informacje o akcji udzielane są pod nr tel. 83 344 80 32. Zabiegi wykonuje lek. wet. J. Zdziennicki, A. Sych Przychodnia Weterynaryjna S.C., ul. Warszawska 100, 21-300 Radzyń Podlaski tel. 83 352 03 13.

Szczegółowe warunki otrzymania dofinansowania dostępne na stronie internetowej Gminy Kąkolewnica.

Dzieci będą wic palmy wielkanocne w Kąkolewnicy

Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy zaprasza dzieci na warsztaty wicia palm wielkanocnych, które odbędą się w czwartek, 10 kwietnia 2025 roku o godzinie 14.00.

Zajęcia poprowadzą pracownicy GOK-u wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich „Jurkowie” z Jurek. Uczestnicy będą mieli szansę wykonać własne palmy z naturalnych materiałów i roślin. Organizatorzy zapewniają potrzebne materiały.

Kąkolewnica

ZARZĄDZENIE

z dnia 18 marca 2025 r.

o przeprowadzeniu przetargu ustnego na sprzedaż samochodów będących własnością Gminy Kąkolewnica

Wójt Gminy Kąkolewnica, działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1465, 1572, 1907 i 1940), podaje do publicznej wiadomości informację o przeprowadzeniu publicznego przetargu ustnego (licytacji) na sprzedaż trzech pojazdów będących własnością Gminy Kąkolewnica.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2025 r. o godz. 10:00 w sali konferencyjnej (pokój nr 20) Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

Do sprzedaży przeznaczają się następujące pojazdy:

1. Samochód specjalny pożarniczy Star 244 10.7t, nr rej. LRA 17503, rok produkcji 1984

Cena wywoławcza: 9900,00 zł brutto

Wadium: 990,00 zł

2. Samochód ciężarowy samowyładowczy Star W200 10.7t, nr rej. LRA 03716, rok produkcji 1991

Cena wywoławcza: 9000,00 zł brutto

Wadium: 900,00 zł

3. Samochód specjalny pożarniczy Star 266 12.3t, nr rej. LRA 30498, rok produkcji 1972

Cena wywoławcza: 17 000,00 zł brutto

Wadium: 1700,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości wskazanej przy każdym pojeździe. Wadium należy wpłacić do dnia 8 kwietnia 2025 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy Kąkolewnica: 28 8039 0006 0000 0008 2048 0004 BS w Międzyrzeczu Podlaskim o/Kąkolewnica

lub do kasy Urzędu Gminy. Decyduje data wpływu środków.

Pojazdy można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 14:00 na terenie Urzędu Gminy Kąkolewnica przy ul. Lubelskiej 5, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym. Osoby do kontaktu:

Jacek Domański – tel. 780 186 802

Andrzej Majczyński – tel. 666 092 897

Szczegółowy opis techniczny każdego z pojazdów oraz regulamin przetargu dostępne są:

- na stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: <https://www.kakolewnica.pl>

- w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl>

- na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy oraz w sołectwach Gminy Kąkolewnica

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Zakupiony pojazd zostanie wydany niezwłocznie po podpisaniu umowy i uregulowaniu należności. Wszystkie koszty związane z nabyciem pojazdu ponosi kupujący.

Trzy drużyny z Kąkolewnicy z awansem. Zagrają w powiatowym etapie Pucharu Tymbarku



Drużyna dziewcząt U-12 ze szkoły w Kąkolewnicy wystąpi w etapie powiatowym



Najlepsi podczas etapu gminnego w kategorii U-12 byli chłopcy z Kąkolewnicy

Na orliku przy Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy rozegrano gminne eliminacje XXV edycji Turnieju o Puchar Tymbarku. O awans walczyły drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach U-10 i U-12.

W poniedziałek 31 marca na boisku pojawili się najmłodsi – chłopcy z kategorii U-10. W meczu pomiędzy SP Brzozowica, a SP Kąkolewnica emocji nie brakowało. Choć rywalizacja była wyrównana, ostatecznie to podopieczni Jacka Karwowskiego okazali się skuteczniejsi i pokonali drużynę z Brzozowicy 8:3, zdobywając tym samym awans do kolejnego etapu.

Dwa dni później, 2 kwietnia, rozegrano eliminacje w kategorii U-12. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy z Kąkolewnicy nie dali szans rywalom ze Szkoły Podstawowej w Polskowie. Dziewczęta już w pierwszej połowie spotkania objęły prowadzenie 3:0, a po przerwie kolejne bramki dołoży-



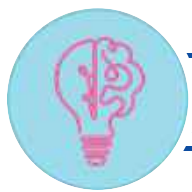
Drużyna U-10 z Kąkolewnicy zaraz po wręczeniu pamiątkowych medali

ły Wiktoria Gomółka i Natalia Sitkowska, ustalając wynik na 5:0. Chłopcy również pewnie zwyciężyli – ich mecz zakończył się wynikiem 6:0.

Dzięki skutecznej grze i dobrej organizacji drużyny z Kąkolewnicy – w każdej kategorii – będą reprezentować gminę podczas eliminacji powiatowych, które odbędą się 10 i 11 kwietnia w Kąkolewnicy.

Wszystkie dzieci biorące udział w rozgrywkach otrzymały pamiątkowe medale, a drużyny – dyplomy. Wręczyli je wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, nauczycielka wychowania fizycznego Elżbieta Marzycka oraz przewodniczący rady

rodziców Paweł Kot. Wójt Anna Mróz podziękowała wszystkim drużynom za udział w zawodach, a zwycięzcom pogratulowała sukcesu i życzyła powodzenia w dalszej rywalizacji. Organizatorem i koordynatorem wszystkich trzech turniejów był Jacek Karwowski.



To był wyjazd jak z najpiękniejszego snu!

CZ. II



Bazylika Sacre-Coer to świątynia stylizowana na obiekt romańsko-bizantyjski. Monumentalna! Ogromna! Imponująca!

Paryż – miasto zakochanych, stolica świata, miasto artystów, filozofów i oczywiście kreatorów mody. Imponujące swoją potęgą, zachwycające harmonią, olśniewające pięknem architektury. Eleganckie i romantyczne. Wszyscy marzą, by choć raz w życiu je odwiedzić. Grupa młodzieży z I LO pod troskliwym okiem kierownika wycieczki i pilota pani Anety Tomaszuk, opiekunek – pani Renaty Wierzchowskiej i moim – Anny Warwas spełniła to marzenie! Cóż to była za wycieczka! Trudno będzie opisać wszystkie emocje, których nam dostarczyła.

Pere Lachaise

Największy i najslawniejszy cmentarz paryski. Spacerując jego alejkami, dotarliśmy do grobów Fryderyka Chopina, Jima Morrisona, słynnego wokalisty „The Doors” i wielkich kochanków Abelarda i Heloizy. Grób wirtuoza fortepianu zdobi przepiękna rzeźba muzy Euterpe, oplakująca odejście artysty. Odwiedzający to miejsce przynoszą kwiaty, oddając hołd

mistrzowi. Z kolei na niewielkim nagrobku wokalisty i poety Jima Morrisona leżą kwiaty i... papierosy. Przynoszą je fani, oddając w ten sposób hołd muzykowi.

Montmartre

Nadszedł czas na zmianę nastroju. Po opuszczeniu słynnej nekropolii udaliśmy się na Montmartre – najwyższej położoną historyczną dzielnicę Paryża. Zachwycająca! Urzekła mnie niepowtarzalną atmosferą. Zakochałam się w wąskich uliczkach, zatłoczonych kawiarenkach i barwnych pracowniach artystycznych. Bo Montmartre to dzielnica artystów. Mieszkali tu Picasso, van Gogh, Verlaine, Chopin. Dziś na Place du Tertre malarze sprzedają swoje prace. Dzielnicę wypełnia muzyka ulicznych artystów, śmiech, radosny gwar rozmów, zapach kawy. Ale Montmartre ma też miejsce, w którym można zapomnieć o miejskim rozgardiaszu, wyciszyć się, na chwilę przystanąć w zadumie. Jest to przepiękna bazylika Sacre-Coer, świątynia stylizowana na obiekt romańsko-bizantyjski. Monumentalna! Ogromna! Imponująca! Zwieńcza wzgórze Montmartre, góruje nad miastem, widać ją z wielu zakątków Paryża. Wnętrze świątyni jest ciemne, minimalistyczne, surowe. Kojące.

Montmartre to też wiatraki! Najpiękniejszy z nich to Moulin de la Galette. Dawniej z mielonej tam maki pieczono obok chleba, który idealnie pasuje do wina. To tutaj Renoir tworzył szkice do swego słynnego obrazu „Le Moulin de la Galette”. Spacerując śladami artystów, trafiliśmy na popiersie Dalidy – pięknej i tragicznej piosenkarki, której aksamitnym głosem zachwycała się Francja. Wszyscy znają i do dziś śpiewają jej przebój „Paroles, paroles”. Dalida odnosiła sukces za sukcesem, dlatego jej rzeźbę dotykają turyści, by zaszkarbić sobie szczęście. Też to zrobiliśmy! Na Montmartre znaleźliśmy niezwykle rzeźbę „Przechodźmura” i dość przerażający pomnik świętego Dionizego. Dionizy był biskupem w pierwszym wieku. Został skazany na męczeńską śmierć. Legenda głosi, że po obcięciu głowy podniósł ją i przeszedł kilka kilometrów przez miasto. I ten cud został upamiętniony przez rzeźbiarza.

Co jeszcze przeżyliśmy w Paryżu? Odwiedziliśmy słynną galerię Lafayette, której wnętrze przypomina operę, a kopuła zapiera dech w piersiach! Trzeba ją zobaczyć! Z tarasu galerii podziwialiśmy panoramę Paryża z widokiem na Operę Garnier i na Żelazną Damę. Zwiedziliśmy Muzeum figur woskowych Grevin. Doświadczaliśmy zapachowego zawrotu głowy w Muzeum Perfum Fragard, odbyliśmy romantyczny

Wyjechaliśmy z Paryża pełni wrażeń i... niedosytu!

rejs po Sekwanie, wjechaliśmy na wieżę Eiffla, która pożegnała nas w środowy wieczór złotym blaskiem tysięcy światełek. Ale to nie koniec tej wspaniałej wyprawy, bo w czwartek czekał nas...

Disneyland!

Spełnienie dziecięcych marzeń. Wędrowaliśmy po pięciu krainach, w których poustawiane były karuzele, rollercoastery, statki kosmiczne i słynny zamek Śpiącej Królowej. Przybijaliśmy piątki z Myszką Miki i psem Pluto. Po całym dniu beztroskiej zabawy z zachwytem oglądaliśmy magiczny pokaz sztucznych ogni przy dźwiękach piosenek z disneyowskich produkcji. To był wieczór jak z najpiękniejszego snu! Skończył się zdecydowanie za szybko!

Żegnamy się

Wyjechaliśmy z Paryża pełni wrażeń i... niedosytu! Większość z nas pokochała stolicę świata i opuszczała ją, snując plany na kolejne eskapady do Paryża, by chłonąć jego atmosferę, ponownie zachwycić się magią jego zakątków i zagubić się w nim!

Anna Warwas



Spacerując śladami artystów, trafiliśmy na popiersie Dalidy – pięknej i tragicznej piosenkarki, której aksamitnym głosem zachwycała się Francja. Wszyscy znają i do dziś śpiewają jej przebój „Paroles, paroles”



Spełnienie dziecięcych marzeń. Wędrowaliśmy po pięciu krainach, w których poustawiane były karuzele, rollercoastery, statki kosmiczne i słynny zamek Śpiącej Królowej. Przybijaliśmy piątki z Myszką Miki i psem Pluto

Podziękowania

W imieniu młodzieży i swoim serdecznie dziękuję Pani Profesor Anecie Tomaszuk za zorganizowanie tej niezapomnianej wycieczki, za troskliwą opiekę nad grupą, dobry humor i opanowanie w kłopotliwych sytuacjach (bo czas kierowców się skończył, bo korek, bo „nie wydajemy na wynos”, bo...).

Anna Warwas

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 2 (2)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGÓRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

KWIECIEŃ 2025

DAWNO TEMU NAD RZEKĄ BIAŁĄ

Nowa Beznadzieja. Część wtóra.

Kubek Jakubek czarnoksiężnikiem chyba nie był, ale co poniektórzy dzyńdzyńnianie z prostego ludu mawiali: „Nie byłiby my takie pewne...”. Coś było na rzeczy. Umiał Jakubek jak nikt dla swoich korzyści pokazywać ludowi cudowne obrazki z camera obscura czy inszych diabelskich wynalazków. Ludzie gapili się w nie i gapili, języka w gębie zapominając. Zwłaszcza pleć nadobna od tego przeróżnych wariacy i uderzeń gorąca doznawała... (taka i ona nadobna...). Komes otoczony był ciągle wianuszkami białogłów niczym Wielki Trzynasty. Tuż po jego intronizacji widział pono lud pobożny w Dzyńdzyńniu i chłop za babę przebranego, ale o tem i prawić i słuchać hadko...

A jak to się stało, że Kubek na ubitej ziemi pokonał był Rębajłę i jego hufce? Rzecz wydaje się

całkiem prosta. Rębajło uległby wtenczas i sztachecie od płota, i chudej szkapinie, nawet starey babie z wąsami i brodą. Taki jakiś poprzez świat wiał wiatr – jak skrzeczał stary bard Dylanus Żydowin.

Stał naprzeciwko niego akurat Jakubek, to i komesem został. Sam Jakubek trymfu wyłączenie w swoich przewagach się dopatruje, ale on już tak ma...

Insza sprawa, że hufce Rębajły przetrzebione i rozleniwione były. W konflikty stary komes też wchodził nie z temi, co trza. Ot, z Obertasem, Starym a poćiwym, i wieloma innemi. Do złego, powiadają ludzie, ciągnął go młody, a okrutny, Oberek, ale przecie nie będziem robić z Oberka spiritusa movensa, eminentii grise i demiurga, bo jeszcze by w to uwierzył był. Ot,

mieli ludzie dosyć i powiedzieli sobie: zmienim coś, bo nuda i zastój, na gorsze choćby, ale zmienim. Creditus damy Jakubkowi i obaczmy co będzie...

I obaczyli... Śmok bywał to tu, to tam. Z prostemi ludźmi gadać umiał i lubiał. I wiedział, że to wszystko pierdyknie wcześniej niżby się komu wydawało, bo między verum – prawdą a obrazkami z camera obscura przepaść się rozciągała coraz to i szersza. Ekstatyczne wykrzyki zwolenników młodego komesa jeszcze przeważały były nad jękami tych, co prawdę znali, bo na własnej skórze jej doświadczali, aleć czas wszystko pokaże.

Jednakże nie tylko refleksją o rządach i nierządach Dzyńdzyń żył. Ale kogo to obchodzi? CDN...

ŚMOK



Co ZROBI MAŁPA?

Nieufnie podchodząc do pragnień wyrażanych przez niektórych polityków, by w wyborach brała udział maksymalna ilość wyborców.

Obserwując zainteresowania ludzi sprawami publicznymi niechybnie stwierdzimy, że pewna część współobywateli nie o nich nie wie, co przekłada się na to, że ich ogląd rzeczywistości jest daleki od realnego. Można śmiało przyjąć, że około 30 procent nie jest zainteresowanych „rzeczami wspólnymi” (republika, rzeczpospolita, jak by nie nazywał) i udziałem w akcie wyborczym. Skłonienie ich do głosowania odpowiada więc przysłowiowemu podarowaniu małpie brzy-

twy, którą będzie robiła krzywdę wszystkiemu wokół i sobie samej. W jaki zaś sposób skłonić obojętnych i niezainteresowanych do udziału w wyborach? Najłatwiej poprzez wywołanie politycznej hysterii. Emocjonalne rozdraganie będzie przenikać nawet do tej grupy i można wykrzesać z niej dodatkowe kilka-, kilkanaście procent głosów. Jaka będzie jednak merytoryczna waga tego aktu? Jaką mądrość zbiorową dodadzą do wyniku wyborów? Obudzą się, wrzucą kartkę i pójdą znowu spać nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że to, co zrobili, przekłada się na ich własne życie.

X. ROBAK

ANECDOTY
O ORLEŃTACH:

Tadeusz Beliczynski:

Graliśmy we własnych butach. Moja mama przyjaźniła się z p. Gudelis. Grałem razem z jej synem, Wieskiem. Był mecz, p. Gudelis powiedziała: „Ja mu kupiłam trampki, a oni we własnych butach grają”. Mama przyszła z panią Gudelisową, gramy mecz z Białą Podlaską. Weszła na boisko: „Dzidek, ty skur... ja ci buty kupuję, a ty na piłkę je marnujesz! Do domu!”. Parę minut zostało, wstyd mi jak nie wiem, co... Kibice krzyczeli: Niech pani go zostawi! On tu dobrze gra!”



Po polsku!

Sierżant MO: Ty co? Głuchy jesteś?! Wychodź! Ksiądz Teofil Bogucki: Słucham... (całuje różaniec) Do polskiego kapłana mówisz, synu. Od tysiąca lat każdy Polak wie przynajmniej, jak się do księdza zwracać! Po polsku mówisz?! To mów po polsku!

Przejmująca scena w prokuraturze, pochodząca z filmu „Pociąg”. Wolność jest w nas”, dotyczy problemu aktualnego. Coraz mniej mówimy po polsku.

Zdjęcie na facebooku na plaży. Opis: #plażing #smażing. Miejsce zameldowania: Galeria Mokotów. Opis: #shopping. Napisanie, że się opalam albo robię zakupy, może się okazać obciachem.

Zasłyszane: dziewczyna opowiada coś śmiesznego chłopakowi, na co ten, zamiast zareagować śmiechem, odpowiada: „xD”.

Kolega mówił mi, że w korporacji, w której kiedyś pracował, przed świętami odbywało się Christmas Party. Koleżanka z działu bez mrugnienia okiem zaprosiła go na to przyjęcie. Znamemu w myślach pojawiło się

tylko najpopularniejsze polskie przekleństwo.

Lubię Leszka Orłowskiego z Canal+. Ludzie, w swej czepialskiej naturze, zarzucają mu wadę wymowy, sprzyjanie Barcelonie (!), sprzyjanie Realowi (!). A to facet z językiem polskim na poziomie nieosiągalnym dla większości rodzimych dziennikarzy, zarówno w mowie, jak i w piśmie.

Z wydawnictwem, w którym jestem zatrudniony, współpracuje pewien starszy człowiek, który tłumaczy książki historyczne z rosyjskiego na polski. Podczas spotkań w naszej siedzibie dużo o historii opowiada. Mógłbym totalnie się z nim nie zgadzać i nie miałoby to najmniejszego wpływu na poziom przyjemności ze słuchania tego pana. Piękna polszczyzna, proszę wierzyć na słowo.

To wyświechtane do granic, ale mamy piękny język. Jesteśmy szczęściarzami, że możemy go używać. Ważne jest, żebyśmy wykorzystywali jego wyjątkowość, ile się da.

BARTŁOMIEJ JANOWSKI

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

W prostych konduktorskich słowach

Co tym konduktorom przeszkadza „się”, to ja nie wiem.
Do „osób, które dosiadły” właśnie doszłusowały w słownictwie konduktorskim „osoby, które przesiadają”...
Ech, ciężkie jest życie korektora-amatora wśród konduktorów.

PS. I co oni robią z tymi wszystkimi zaoszczędzonymi „się”?
Wymieniają na bony PKO, którymi następnie płacą w jakimś konduktorskim Petexie??

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM



俳句

Haiku haikiem

zapłacimy
blikiemzmija mówi
ssykiem

W W W

<http://tonik-libra.pl>

*

<http://instytutszlubowskiego.pl>

*

<https://koziropynek.online>